

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonasów, we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik jako Prezydent c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych zamianował bezpłatnego c. k. elewa leśnictwa przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w Gorycyi Wilhelma Chrzą, tudzież ukonieczonych słuchaczy c. k. wyższej szkoły rolniczo-leśnej w Wiedniu Karola Pezka i Bolesława Pacułę, c. k. elewami leśnictwa przy Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych z 21 kwietnia 1892 l. 44.322 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropriacyjną, z powodu projektowanej budowy nowych budynków stacyjnych na stacyi Bóbrka-Chlebowice linii kolejowej Lwów-Czerniowce, odbędzie się na tej stacyi dnia 24 maja 1892 o godzinie 11-tej przed południem.

Wykazy gruntów, zajęć się mających do ten cel wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Wołoszczyźnie przez 14 dni, do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą, w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Bóbrce, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 maja.

Pomiędzy obchodami rocznic narodowych, a demonstracyami sekt międzynarodowych, które oznaczeniem jednego dnia, jako uroczystego w całej Europie, chcą dowieść rzekomo solidarności swojej, istnieje tak wielka różnica, jak między ludźmi, których ożywia podniosłe uczucie czci dla przeszłości, a tymi, którzy postanowili każdy na swoją rękę zdobyć tylko dla siebie to, co uważają za dogodne. Narody nie wyzute z miłości ojczyzny ożywają poświęcenie, a sekty międzynarodowe słuchają przeważnie pobudek nienawiści. Manifestuje się ona w łagodniejszej formie w partyach socjalistycznych, w jaskrawej i zbrodniczej wśród anarchistów. Ale między niemi różnice są tylko pozorne, w istocie zaś z szeregów socjalizmu, przechodzą jednostki do anarchii. Nie dziwnego zatem, że w całej Europie przyjęto z niedowierzaniem zapewnienia socjalistów, gdy mówili, że w dniu 1 maja nie chcą prowokować władz. Do tych oświadczeń jednak smutnym był komentarzem dodatek ogłoszony przez partyę anarchistyczną francuską, że nie pozwolą swoim zwolennikom na demonstracye, ponieważ uważają, iż na ten dzień przygotowały rządy wojska, że zatem mogłyby być wystrzelani a ruch stłumiony. Otóż jasne, że jeżeli anarchizm nie był pokrewny łagodniejszemu socjalizmowi, to ten nie czekałby na komendę anarchiczną.

We Francyi, gdzie zaszły znane dostatecznie smutne wypadki spowodowane przez anarchistów, głównym przedmiotem dyskusyi publicznej jest ciągle sprawa obrony społeczeństwa przed zamachami zbrodniczymi. W pierwszej chwili po ogłoszeniu wyroku na jednego ze sprawców kilku zbrodni dynamicznych, odezwały się skargi przeciw ministerstwu, przeciw policyi i przeciw sądom. W kilka dni wszakże przekonała się opinia

publiczna, że oskarża właściwie samą siebie. Sąd bowiem składał się z przysięgłych, zatem z reprezentantów opinii publicznej. Jeżeli zawinił kto, to ci, którzy nie spełnili obowiązku obywatelskiego. Spełniły go natomiast władze naczelne, wydawszy odpowiednie zarządzenia i spełniły władze policyjne, oddając w ręce sprawiedliwości zbrodniarza. Obecnie zaś, gdy znane jest w całej osnowie przemówienie generalnego prokuratora państwa, okazuje się, że spełnił bez wahania obowiązek swój i p. Quesnay de Beaurepaire. Oświadczył on na wstępie, że dla tego sam przyjął na siebie obowiązek oskarżyciela w zastępstwie zwyczajnego prokuratora, ażeby dźwignąć i całą odpowiedzialność i wszelkie ewentualne przesładowanie. Tego samego żądał od sędziów przysięgłych. A nie wyglądam, dodał, wcale na zastraszonego. Sędziowie bowiem są jak żołnierze, muszą iść krokiem stanowczym do celu. Skoroby jeden poległ, stanęłoby innych wielu na jego miejscu, a dopóki praw i ojczyzny, dopóty będą żołnierze i sędziowie. Pamiętajcie przysięgli, że skoroby sąd okazał słabość, to z niego tylko wypłynęłoby niebezpieczeństwo. W końcu wzywał, by zbrodnię jako zbrodnię osadzili. Tymczasem przysięgli uznali, że zbrodnie anarchistyczne nie są pospolitemi zbrodniami morderstw. Uznali okoliczności łagodzące i tą słabością, jak rzekł prokurator, wywołali niebezpieczeństwo. Dziś następuje już reakcja, która sprawi, że w istocie cała opinia publiczna stanie po stronie władz i sądów, gdyż tak być musi, dopóki, jak rzekł prokurator, praw i ojczyzny na świecie, która w instytucjach państwowych daje opiekę całości i jednostkom.

### Sprawy parlamentarne.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o przebiegu obrad w Kole polskiem nad sprawozdaniem i wnioskami komisji izbowej, wnoszącej, aby Izba uchwa-

liła pierwszą seryę budowy komunikacyjnych wiedeńskich, względnie wydatki na ten cel, wynoszące w całości 64 milionów zł., z których skarb państwa ma pokryć 41 milionów, zaś resztę miasto Wiedeń i Niższa Austria należy nam dodać, iż wszyscy mowcy zgadzali się w tem, że w ogóle trzeba oświadczyć się za budowlami komunikacyjnymi wiedeńskimi, o ile są potrzebne dla Państwa i miasta. Natomiast co do szczegółowych budowy, przeważna większość oświadczała, że należy wskazać na niedostateczność usadnienia potrzeby niektórych budowy, między innymi kolei żelaznej, zwanej *Gürtellinie*, mającej kosztować 26 milionów, którą może zastąpić druga proponowana, a równoległa do tamtej kolej, zwana *Vorortellinie*. Ta ostatnia uzupełniona, kosztowałaby tylko 12 milionów. W szczególności zaś wykazywano brak potrzeby portu zimowego na kanale Dunaju i innych budowy na tym kanale, które mają kosztować 10 milionów.

Koło polskie obradowało wczoraj dalej nad przedłożeniami o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych. W dyskusyi wzięli udział pp. dr. Rutowski, dr. Kozłowski i Rozwadowski. Ostatecznie uchwalono Koło głosować w pełnej Izbie za wnioskami odnośnej komisji i przeznaczyć ze swej strony na mowę w Izbie deputowanych p. dr. Kozłowskiego.

Pressa dowiaduje się, iż P. Minister handlu już na jednym z najbliższych posiedzeń Izby deputowanych wnieśli dwa przedłożenia w sprawie budowy nowych kolei żelaznych.

Sciślejsza komisya prasowa rozpocznie wkrótce obrady nad trzema elaboratami dr. Jaquesa odnoszącymi się do cenzury prawnictwa, stempla dziennikarskiego i ulicznej sprzedaży pojedynczych numerów dzienników.

## W PROMIENIU SŁOŃCA

### OBRAZEK WIOSENNY

przez  
NAGODĘ.

(Dokończenie).

Po chwili milczenia Władysław schylił się i urwał wykwitającą u jej nóg stokrótkę.

— Chce pani spróbować? — szepnął nieśmiało, podając jej kwiatek.

— Cóż takiego? — rumieniec jej zdradzał, że wiedziała dobrze, o co mu chodzi.

— Spróbować... czy panią kocha? — uśmiech jego i spojrzenie fiołkowych oczu starczyły za odpowiedź dziesięciu stokrótek.

Julcia machinalnie prawie wzięła kwiatek i zaczęła skubać białe płatki szepejąc:

— Kocha, trocha, serdecznie, statecznie, wcale nie!... — zakończyła z wyrazem lekkiego zawodu, rzucając mu pełne wyrzutu spojrzenie, jak gdyby czyniła go odpowiedzialnym za wyrok kwiatu.

Władysław wyrwał jej prawie z ręki ogołoconą z płatków łądźkę i rzucił ją z gniewem na ziemię.

— Kłamię! — wykrzyknął z oburzeniem, uderzając nogą w murawę.

Po tym wybuchu zaległo między nimi milczenie tak kłopotliwe, że byłoby oboje chętnie przystali na trzęsienie ziemi lub jaki kolwiek inny wypadek, któryby ich wyrwał

z tego trudnego położenia. — Ale nie! ziemia pod ich stopami ani nie drgnie; dokoła cichuteńko, nawet listek na drzewie się nie ruszy, bo żaden nie wyrósł jeszcze tej wiosny — co tu powiedzieć, jak zagadać w takiej ciszy, w której cała natura zdaje się patrzeć na nich i podsłuchiwać, co oni też jeszcze powiedzą sobie mądrego?

O, bo Julcia ma głębokie poczucie, że jest w tej chwili bardzo niemądra; a nawet zaczyna się sama sobie trochę dziwić: ona, zawsze taka śmiała, co nigdy nie straciła rezonu nawet w obec imponującej *Frydleen Margarethe* — dlaczego teraz stanęła jak trusia przed tym panem Władysławem, którego przecież nie obawia się ani trochę, którego zna tak dawno?

Ale, czy aby naprawdę jest to ten sam dobry jej znajomy, z którym się tyle nabiegała po ogrodzie, naśmiała, nasprzeczała nieraz? — podobny niby do tamtego, ale Julci wydaje się, że zrobił się jakiś inny, coś się w nim zmieniło od chwili, kiedy taki wyleknioty rzucił się, aby ją powstrzymać od niebezpiecznego skoku, i powiedział jej „nie pozwalam“ takim głosem, jak gdyby miał prawo domagać się od niej posłuszeństwa.

Co on też sobie myśli o niej, gdy tak stoja oboje oparci o jedną gałąź gruszy, ona z oczyma spuszczoneymi w ziemię, on patrzący na nią, czuje to doskonale, choć nie ma odwagi przekonać się o tem na własne oczy? — Podobno najmądrzej byłoby odejść już ztąd i połączyć się z resztą towarzystwa, która w poszukiwaniu za fiołkami oddaliła się znacznie. Julcia nie jest nawet pewną, czy nie słyszy nawołujących ją głosów Jadzi i Zosi, ale w tej chwili właśnie nie ma wcale ochoty podążyć na ich wezwanie —

co tam może być tak bardzo ciekawego? co najwięcej trochę fiołków — a tutaj tak dobrze, tak jej nie brakuje.

— Julciu, Julciu! czy słuchasz wykładu medycyny? — może będziesz mogła potem mnie wytłómaczyć, co to jest udar sercowy? — zaśmiała się nagle tuż za niemi ta nieznośna Jadzia ze swoim niepowściągliwym językiem, mierząc ich przytem oboje wzrokiem szyderezym, jak gdyby chciała powiedzieć: Mnie nie wyprowadzicie w pole.

To widome, oczy Jadzi widzą zawsze wszystko i nawet więcej niż wszystko — jej się zdaje, że ona na wyłot zna świat i ludzi, że tylko spojrzy, a już wie, kto się w kim kocha — jednego tylko Kazia jakoś wybaćdać nie może, czy jest w niej samej zakochany, czy też nie — i tego nie dowie się nigdy, bo ona mu plecie o kwiatkach, o sercu, o gwiazdach, a on jej na to o związkach chemicznych, o roślinach, o wycieczkach, i tak nieustannie od chwili gdy się zjadają aż do samego wyjazdu.

Ozas wracać już; niezadługo obiad podadzą, może nadjedzie kto z sąsiedztwa, a paniąki dotąd są w swoich rannych sukienkach; i przeczesać się przecież trzeba, pofryzować grzywki zburzone wiatrem.

— Ale pani nie zapnie dziś warkoczów? — szepece Władysław Julci, gdy rozmowa zesłała na kwestyę toaletową.

— Nie wiem jeszcze, zobaczę — odpowiada Julia obojętnie i niby z wahaniami, choć w głębi duszy już postanowiła, że jej warkocze będą sobie dzisiaj swobodnie bujać po plecach — nie można przecież tak drobnego ustępstwa odmawiać komuś co dziś odjeżdża, i nie wróci tu już, chyba aż w lipcu, po egzaminach. Boże, jak to daleko do tej chwili — całe wieki.

Obiad długi, świąteczny, urozmaicony toastami; wszyscy śmieją się trącają kieliszkami, Julcia tylko siedzi cichsza niż zwykle, obrotny jej języczek próżnuje, jak gdyby nie rozumiała drobnych docineków, któremi zaczepiają ją złośliwi braciszczkowie. Rzeczywiście ona ich prawie nie słyszy; przed oczami jej unosi się ciągle obraz cichego, bezlistnego ogrodu, przepojonego nawskróś złotym blaskiem słońca, pod powieki wsuwa jej się spojrzenie dwojga fiołkowych oczu, któremu towarzyszy cichy słodki szep: Niech pani spróbuje czy panią kocha.

Słońce już zachodzi, niebo i ziemia stają się różowe a dym, który wąską smugą wypływa prosto w górę z komina oficyn, wydaje się purpurowo złoty. Czerwonym blaskiem także jaśnieją wszystkie szyby w oknach i zebrani w tej chwili na ganku mieszkańcy żywirskiego dworu przysłaniają rękami oczy przed rażącymi promieniami zachodu.

— Bądź zdrow!

— A niech się pan okryje burką, bo w polu chłodno.

— Prosimy pamiętać o nas w czasie wakacji.

— Szczęść Boże przy egzaminach.

Takie wykrzykniki żegnają Władysława stojącego już na bryczce w podróznym płaszczu, i zamieniającego jeszcze uściski ręki z przyjaciółmi; ostatni ukłon jego i ostatnie spojrzenie biegną po za słup ganku, do którego przytulona, przez wół nim zakryta stoi Julcia — nie mówi nic, ale czarne jej oczy patrzą na odjeżdżającego tak słodko, z takim żalem, że mu to przez wół osładza gorzyc pożegnania.

Nareszcie Walek zaciął konie. — A pojeżdżaj tam na gościńcu, bo się spóźnicie! — woła p. Żymirski, i w chwilę potem bryczka



## Dzień 1 maja.

Wczorajsze telegraficzne doniesienia o przebiegu święta robotniczego w główniejszych miastach Europy, należy nam uzupełnić kilkoma szczegółami, które wszakże potwierdzają tylko, iż przebieg manifestacji robotniczych był w ogóle spokojny, a wybryki należały do zjawisk wyjątkowych.

W Wiedniu udali się robotnicy, po odbyciu zgromadzeń, tłumnie do Prateru. Pochód odbył się w porządku, pod nadzorem wyznaczonych ku temu komitetowych. W restauracji: „Zum schwarzen Bären“, gdzie się odbyło posiedzenie zarządu partii robotniczej, zjawili się posłowie: Pernerstorfer, Kronawetter i Lewakowski. Powitano ich grzmiącymi oklaskami.

Również zgromadzenia w okolicach Wiednia miały przebieg zupełnie spokojny. Udział robotników był niezbyt liczny.

W Pradze „święto majowe“ przeszło bez zakłócenia spokoju i porządku. Mowy, wygłoszone na zgromadzeniach, były umiarkowane. Udział w zgromadzeniach był w ogóle słaby; niektóre nawet nie mogły się odbyć z powodu hraku uczestników. Wiadomości z całych Czech donoszą, że nigdzie nie przyszło do zakłócenia porządku.

W całych Węgrzech panował najzupełniejszy spokój, nawet w komitacie czarnadzkim, gdzie zeszłego roku zaszły w dniu 1 maja groźno zaburzenia agraryjne.

W Berlinie dzień przedwczorajszy minął w zupełnym spokoju. Miasto miało zwyczajną fizyognomię, a ruch na ulicach, skutkiem zimna i deszczu, był nawet mniejszy niż zazwyczaj. Liczba robotników, biorących udział w wycieczkach, nie dorównała liczbie roku zeszłego. Policja nie miała nigdzie powodu do interweniowania, a konfiskowała tylko rozrzucony między robotników numer świąteczny pisma: „Socialist“. Numer ten wyszedł na papierze welinowym, i zawierał jako winiętę frygijskiej, obraz bogini wolności, w czapce frygijskiej, z mieczem podniesionym w jednej, a z chorągwią rozwiniętą w drugiej ręce. Bogini wiedzie w bój tłumy proletaryatu, które zbrojne w broń różnorodną, z okiem pałającym postępują za wodzem swoim. Pod winiętą znajdował się tekst nowej marsylianki „niezależnych“.

W całym cesarstwie dzień 1-go maja upłynął spokojnie.

W Szwajcarii — jak donoszą z Berna — wszędzie przebieg uroczystości robotników był bardzo spokojny.

Socjaliści w Zurichu odłożyli główną uroczystość, z powodu niepogody, na następną niedzielę.

W Paryżu były ulice po południu mniej ożywione, niż z rana. Ruch powozów i pieszych był bardzo nieznaczny. Główne zgromadzenie robotników paryskich odbyło się w sali Favier bez żadnego zajścia. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 3000 robotników. Dyskusja odbywała się prawidłowo i w spokoju. Socjalista Lavy w mowie swej potępił stanowczo zamachy dynamitowe i sposób zachowania się anarchistów. Przyjęto rezolucję na rzecz ośmiogodzinnego dnia roboczego i za zniesieniem biur stręczenia

pracy. Zgromadzenie rozeszło się pośród okrzyków na cześć rewolucji socjalnej.

Na tem samym zgromadzeniu byli jednak i socjaliści, którzy anarchizm uznawali za przednią straż socjalizmu. Mianowicie honorowy prezes zgromadzenia Culine, jeden z holenderskich socjalistów nazwiskiem Kohn i Francuz Fouchet oświadczyli, że widzą w anarchistach przednią straż socjalizmu. Temu przyjęto gorącymi oklaskami, podczas gdy oświadczenia Lavy'ego przyjęto chłodno.

Telegraficzne doniesienia z miast: Lugdun, St. Etienne, Marsylia i Lille mówią, że do południa był tam zupełny spokój. W mieście Tours w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja był wybuch bomby dynamitowej w publicznym miejscu ustępem; sprawca wybuchu ciężko ranny. — W mieście Chartres w katedrze podczas nabożeństwa eksplodowała petarda i wywołała popłoch, jednak nie było żadnego nieszczęścia. Z Fourmies donoszą, że robotnicy wygizdali tam pp. Lafargue, Guesde'a i Duc-Quercy'a — nie donoszą jednak o przyczynie złego humoru robotników przeciw tym, którzy są znani jako teoretyczni i praktyczni propagatorowie socjalizmu.

We Włoszech minął dzień 1 maja równie prawie bez zajścia.

Oto kilka szczegółów o przebiegu dnia tego:

Dzień święta robotniczego w Rzymie i na prowincyi upłynął w spokoju. Król odbył zwykłą przejażdżkę w otwartym powozie. Papież, jak zwykle, celebrował Mszę.

W Bolonii tylko były zaburzenia. Kilku dziesięciu manifestantów poniszczyło latarnie i potłukło wiele okien w magazynach. Wojsko przywróciło porządek. Aresztowano 8 osób.

W Rzymie nie pozwoliły władze na odbycie konferencji czyli wykładu, jaki p. Barzilai zapowiedział wczoraj w lokalu stowarzyszenia piekarzy, w którym jest prezesem honorowym. Z tego powodu, według dziennika „Folchetto“, Barzilai postanowił zainterpelować prezesa ministrów. Oprócz tego epizodu, który się skończy prawdopodobnie w parlamencie odprawą p. Barzilai przez ministra, panował zresztą w Wiecznym Mieście zupełny spokój. Na ulicach miasta snuło się mało robotników, natomiast w lokalach, zajętych na zgromadzenia i w restauracjach były liczne zebrania robotników. Do południa spokój nigdzie nie był zakłócony.

Z prowincyi doniesiono:

Dnia 30 kwietnia wieczór w mieście Forli w prowincyi Romagna eksplodowała petarda przed gmachem więzienia. Straż wybiegła i dała ognia. Nie ma rannych.

Angielscy robotnicy urządzili w Londynie wielką manifestację w Hyde-Parku. Około 300.000 uczestniczyło w wielkim pochodzie, który trwał dwie i pół godziny. Później odbył się meeting, na którym przemawiało kilkudziesięciu mówców, w tej liczbie socjaliści niemieccy, francuscy, austriaccy, polscy i rosyjscy. Uchwalono rezolucję za ustanowieniem ośmiogodzinnego dnia roboczego.

między niebem a ziemią, w powiewach wiosennego wiatru.

Wrócili do pokoju i otoczyli fortepian, śpiewając chórem: „Za Niemen het przez!“ — pieśń, od której zaczynają się zwykle ich wieczorne koncerty. Julia usunęła się w najdalszy kącik salonu; chciała tylko słuchać i myśleć — to tak dobrze myśleć, gdy śpiewają.

— Halka, to ty Halka? — zapytuje ją nagle drżący, żalony szept, i cień pochylonej postaci wsuwa się pomiędzy nią a okno na małą kanapkę.

— Ja — odpowiada słodki głos dziewczyny, i ręce jej poddają się łagodnie uściskowi wychudłej dłoni starca, usta znajdują echo dla pieszczotliwych wyrazów, które zasypuje ją biedny szaleniec. Historyje jego życia zna tak dobrze, nie trudno jej kilkoma słowami wskrzesić dawne dzieje, obudzić szereg złotych wspomnień w tej duszy, zdolnej odczuwać i pojmować jedynie niepowrotną przeszłość.

Godzinę całą trwa ta rzewna komedia, w której uniesiony szczęściem wuj Joachim odnajduje cały swój raj serdeczny, zniszczony przedwcześnie śmiercią narzeczonej. Narzeczenie powieki zamykają mu się, głowa okryta rzadkim śnieżnym włosem, opada sennie na poręcz kanapy.

Julcia wtedy dopiero podnosi się cichutko, — ostrożnie podsuwa mu pod głowę miękką, własnymi rękami haftowaną poduszkę, a czyni to z uśmiechem jakimś tkliwym, poważnym, zupełnie nowym dla jej usteczek, rozweselonych dotąd, znających tylko uśmiechy dziecinnej pustoty.

I na nią także padł dzisiaj promień słońca, który poczwarkę zamienia w motyla.

## KRONIKA

Lwów, 3 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłoścwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Derewlany, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły, za pomoci w kwocie 100 zł.

— **Rocznice 101** ogłoszenia Konstytucji 3 maja obchodzone dziś we Lwowie uroczysto. Na ratuszu powiewa flaga o barwach ułasta. W katedrze odprawił solenne nabożeństwo ks. kanonik Turzański, przy licznych udziałach publiczności, cechów z chorągiewami, młodzieży i t. d. Podczas nabożeństwa śpiewał chór „Echa“ pieśni kościelne. Dziś wieczorem odbędzie się — jak już zapowiedziano — w sali kasyna miejskiego zebranie połączone z koncertem, urządzone przez lwowski Koło pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

— **Awans majowy.** W galicyjskich pułkach pieszych mianowani dalej zostali

Podporucznikami: Stanisław Mazur w pułku 13, Artur Popper 80, Karol Prinz 15, Benedykt Herzan 41, Józef Mauthner-Zgorzyński 57, Józef Czermak 80, Franciszek Peter 15, Karol Foreitnik 45, Gustaw Gläzel 57, Włodzimierz Kostih 55, Emil Rabl-Hauenfreinsein 80, Aleksander Thalheim 55, Jan Kleer 90, Hugo Keith 77, Emanuel Pohl 30, Otton Ekler 24, Karol Schmid 20, Artur Hanisch 56, Wacław Bayer 58, Franciszek Schwarz 89, Franciszek Unger 56, Ludwik Frömel 10, Henryk Blossche 55, Edward Weidt 30, Ludwik Herodek 58, Franciszek Patek 57, Alfred Allscher 30, Wacław Przibyl 58, Hugo Kollert 55, Józef Lorenz 56, Ernest Skallitzky 45, Karol Suchy 10, Emil Ippen 40, Karol Helmich 90, Aloizy Hodacz 95, Alfred Lellak 26, Jan Wehrberger 90, Emil Steinhardt 41.

W strzelcach kapitanem został Józef Marianko z 13 przy 6 batalionie.

Porucznikiem Henryk Wiedeń 30 bat.

Podporucznikiem G. Bartel 13 bat.

W galicyjskich pułkach jazdy mianowani zostali:

Rotmistrzami I klasy: Wilhelm Welden-Grosclaupheim 8 p. uł., Karol Gärtler-Blumenfeld 7 pułk ułanów, W. Anisch w Drohowyżu, Jan Pisuliński 2 p. uł., Adolf Halbaerth 2 p. uł., Rudolf Maschke 6 p. uł. (C. d. n.)

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Skałacie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 13 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza co następuje:

Z dniem 15 maja b. r. otwarte zostają do przyjmowania i doręczania telegramów rządowych i prywatnych z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku, następujące stacje kolejowe: Kłaj, Biadolino (szlak Kraków-Lwów), Dąbie, Rzochów, Jaślany, Baranów, Chmielów, Zbydniów, Sobów (kolej lokalna Dembica-Rozwadów-Nadbrzezie), Bobrówka, Oleszyce, Basznia, Werehrata, Huta zielona (kolej lokalna Jarosław-Sokal).

— **Zjazd lekarzy powiatowych** odbył się w sobotę nadspodziewanie świetnie. Grono lekarskie było tak liczne, że wielką salę Towarzystwa lekarskiego wypełniło po brzegi, i sala okazała się nawet za szczupłą, aby przedstawić zebranych ze wszystkich zakątków naszego rozległego kraju, wygodnie pomieścić mogła. Uzonemu zastępowi dodawały blasku imiona lekarzy znane już w świecie naukowym, jużto zaszczytnie zapisane na szerszej arenie publicznej działalności, a uprzejma obecność JE. Pana Namiestnika podczas długiego posiedzenia, oraz żywe zainteresowanie się tegoż Dostojnika sprawami, mającymi li dobro kraju na celu, podniosła tem bardziej jeszcze uroczysty nastrój zgromadzenia, oraz dodała wagi wyczerpującym dyskusjom nad referatami pierwszorzędnej znaczenia.

Przewodniczącym wybrano przez akłamację p. protomedyka dra Merunowicza, jego zastępcą radcą dra Cassinę, a sekretarzem dra Obtulowicza.

Po odczytaniu rezolucyj, uchwalonych na pierwszym zjeździe w roku zeszłym w Krakowie, oraz po uchwaleniu regulaminu obrad, rozpoczął wykład dr. Cassina i wyczerpująco przedstawił sprawę ochronnego szczepienia ospy w kraju naszym. Prelegent mówił z uznaniem o krajowych zakładach krowiankowych, a zakończył swój odczyt rezolucjami, wyrażającymi konieczną potrzebę zaprowadzenia przymusu pod względem szczepienia i utworzenia zakładu krowiankowego państwowego, któryby lekarzom dostarczał zawsze wypróbowanej, niezawodnej krowianki, wytwarzającej najpewniejszą ochronę przed zabójczymi epidemiami ospy rodzimej.

W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni lekarze, oraz właściciele zakładów krowiankowych.

Następnie protomedyk dr. Merunowicz treścią, a przeciw wyczerpująco przedstawił brak

szpitali w naszym kraju, stawiając za przykład Bawaryę, która choć nieco mniejsza, niż Galicya, ma sześć razy więcej szpitali, i to szpitali mniejszych, od 10 do 50 łóżek. Wykazawszy korzyści z tak gęsto po kraju rozrzuconych szpitali, zachęcał prelegent zgromadzonych lekarzy powiatowych do użycia całego wpływu, aby w każdym zakątku kraju naszego stawiano szpitale, odpowiadające wymogom higieny, lecz z taniego materiału, stosownie do zasobów pieniężnych, choćby drewniane, w których koszt jednego łóżka zaledwie 200 zł. w. a. wynosi, podczas gdy na jedno łóżko w szpitalach murowanych przypada blisko 8 razy większa kwota (1500 zł.).

I po tym odczycie wywiązała się nader ożywiona dyskusja, która wykazała, że na dobrych chęciach w kraju naszym nie zbywa, i że wkrótce może coraz to nowe szpitale, większe lub mniejsze, będą zaspokajały potrzeby biednej ludności.

Następnie dr. Lachowicz omawiał sprawę kwartalnych wykazów o jaglicy, a dr. Obtulowicz uzasadniał, że ustawa najnowsza z r. 1889 nader szczupły zakres działalności użycza lekarzom powiatowym przy komisjach asenterunicznych, że jednakże wobec obowiązków nałożonych na lekarzy powiatowych, którzy mimo ciężkiej pracy w komisjach tych brać udział, należy nawet tych drobnych okrucich władzy gorliwie przestrzegać. Sprawę tę, jako nader ważną, uchwalono poruczyć osobnej komisji.

Dr. Barzycki przemawiał za tem, że sądy powinny lekarzy powiatowych, jako specjalnie ukwalifikowanych rzeczoznawców, używać stale do czynności sądowo-lekarskich, a dr. Sobolewski wykazywał konieczną potrzebę podwyższenia rangi i płać lekarzy powiatowych, którzy mimo długich i żmudnych studiów, rygorozów doktorskich, oraz egzaminów państwowych, nie mogą obecnie uzyskać nawet rangi VIII, jaką obdarzeni bywają urzędnicy innych kategorii, nie potrzebującej nawet studiów uniwersyteckich, a częstokroć nawet obywający się bez ukończenia gimnazjum.

Sprawę tę z poprawką dra Cassiny, aby lekarze powiatowi, narażający zbyt często swe życie na zarażenie się chorobami zakaźnymi, oraz różnorodne trudy komisyjne, otrzymywali już pełną emeryturę po upływie lat 30 (tak jak nauczyciele gimnazjalni, profesorowie Uniwersytetu) — przekazano komisji, złożonej z dra Barzyckiego, dra Cassiny, dra Obtulowicza i dra Sobolewskiego.

W końcu protomedyk dr. Merunowicz omawiał organizację służby sanitarnej w kraju, popierając gorąco sprawę jak najszybszego ustanowienia akuserek gminnych i wprowadzenia w życie instytucji lekarzy okręgowych.

Mimo przedłużenia się obrad ponad cztery 4-godzinny, nie zdołano wyczerpać ani połowy porządku dziennego, skutkiem czego dalsze obrady nad wnioskami: dra Barzyckiego, dra Serkowski i dra Tarnawskiego, uchwalono odroczyć do przyszłego zjazdu, który odbędzie się we Lwowie w roku przyszłym o tejże samej porze. Poruszenie kwestyj pierwszorzędnej wagi i ożywiona dyskusja nad każdym z tematów powyższych, wykazała niezbędną potrzebę zjazdów lekarzy powiatowych.

Zjazd II, w którym oprócz Rady zdrowia krajowej i lekarzy lwowskich, wzięło udział 60 lekarzy powiatowych, zakończyła koleżeńską uczta w Kasyinie miejskiej, wśród której panował nader serdeczny nastrój, przepłatany licznymi toastami, a pod koniec biesiady nie zapomniano i o dobrym uczynku, bo na fundusz wdów i sierot po lekarzach zebrano przeszło 230 zł.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Na ostatnim posiedzeniu wydziału przedłożył dr. Ernest Till sprawozdanie komisji terminologicznej, która powzięła następujące uchwały:

1. Przystąpić do wzięcia inicjatywy w wydawnictwie ustaw, przedewszystkiem administracyjnych z tekstem poprawnym, przestrzegając pisowni przez Akademię Umiejętności, względnie przez Radę szkolną krajową przyjętej.

2. Udać się do JE. Pana Namiestnika Marszałka krajowego z prośbą o poparcie usiłowań Towarzystwa, w szczególności także:

a) w celu pozyskania referentów dla poszczególnych działów administracji;

b) w celu pozwolenia im korzystania z notmaliów.

3. Wejść w rokowania z jedną z firm nakładowych, w przedmiocie wydania zbioru ustaw administracyjnych.

4. Niezależnie od tego, przystąpić do wydania formularzy dla poszczególnych gałęzi administracji.

Sprawozdawca komisji terminologicznej, dr. Till, zaznacza, że podreżnik ustaw administracyjnych miałby być ułożony wedle systemu w dziele Mayerhofera przyjętego. Rozmaite działy tego zbioru mogłyby równocześnie niezależnie od siebie być wydawane.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos kolejno: radca Dworu dr. Podlewski, dr. Słowicki, dr. Hofmokl, dr. Wurst, przewodniczący dr. Tchorznicki i w końcu sprawozdawca, uchwalono wydział jednolitości wyżej wymienione wnioski komisji terminologicznej (zastrzegając sobie dezyzyne na później co do wniosku komisji, względem wydawania formularzy dla poszczególnych gałęzi sądownictwa i administracji), z zastrzeżeniem, że Towarzystwo nie będzie narażone na żadne z tego powodu kosza lub zobowiązania.



za przysza, ni i to szpi-kazawsz ych szpi- a lekarzy , aby w szpitalu, z taniego nieżynych, ego kółka gdy na przypada

Przewodniczący dr. Tehorznieki podał następnie do wiadomości wydziału, że w wykonaniu powziętej na ostatnim posiedzeniu wydziału uchwały, zarządził wysłanie 440 odezw do starostów, prezydentów sądów kolejalnych, naczelników sądów powiatowych, naczelników władz skarbowych, adwokatów i notaryuszów Galicji wsochońniej, w sprawie zawiązywania Towarzystw prawniczych w kraju.

Pierwsze nadeszło pismo od prezidenta sądu obwodowego w Przemyślu, dra Jana Dylewskiego, który donosi, że zamierza wziąć inicjatywę w zawiązaniu Towarzystwa prawniczym w Przemyślu. Wydział przyjmuje z zadowoleniem treść tego pisma do swej wiadomości i poleca sekretaryatowi wysłanie statutu i regulaminu Towarzystwa na ręce prezidenta dra Dylewskiego.

Prezydent sądu obwodowego w Samborze p. Bajewski również donosi o zamiarze zawiązania Towarzystwa prawniczego w Samborze — i prosi o przysłanie statutu i regulaminu. Uchwalono.

W wykonaniu dalszej uchwały wydziału w przedmiocie petycji co do prawa polskiego zawiązałi prez wydziału, że petycja ta, wniesiona na ręce prof. i rektora Uniwersytetu dr. Balawenta do Sejmu krajowego, spadła z porządku dziennego, z powodu zamknięcia sesji sejmowej, że jednak prez udzielił odpis tej petycji J. E. Jaworskiemu, jako prezesowi Koła polskiego.

Z porządku dziennego uchwalili wydział przydzielił projekt petycji w sprawie zmiany postanowień Normy jurysdyk. przez radcę Chorążkiego wypracowany, prezydium wydziału do wypracowania i wniesienia do Koła polskiego w Wiedniu.

Imieniem komisji odczytowej podał dr. Till do wiadomości wydziału program odczytów, który wydział zatwierdza.

Na nowych członków przyjęto na wniosek sekretarza: dr. Ambesa Maurycego, adw. krajo- wego we Lwowie; Czechowicza Marcina, auskallanta sądowego; dra Dobieckiego Stanisława, koncyp. adw.; dra Ilewicza Juliana, koncypienta adw.; dra Ferdynanda Kwiatkowskiego, adwo- kata krajowego; dra Łuczkiwicza Kazimierza, sekretarza Prokuratorji Skarbu, Maksymowicza Piotra, adjuńka sądowego; Miłaszewskiego Sta- niława, adjuńka sądowego w Szezeru; Müllera Bernarda, radcę apelacyjnego; Piwockiego Władysława, sekretarza sądowego, dra Sozań- skiego Stanisława, adjuńka sądowego i Woro- nieckiego Filipa, radcę apelacyjnego.

**Kurs dla maszynistów kolejo- wych.** Na mocy rozporządzenia c. k. Minister- stwa z dnia 11 grudnia 1891 l. 22.949, odbę- dzie się w c. k. Państwowej szkole przemysło- wej w Krakowie w roku 1892 kurs specjalny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, a to w miesiącach maju i czerwca w 6 godzinach tygodniowo.

Kto chce uzyskać przyjęcie na kurs ten, zgłosił się winien osobiście lub listownie z po- daniem swego adresu do dyrekcji zakładu naj- dalej do 12 maja b. r., i wykazać się świa- dectwem z ukończonego kursu dla obsługujących kotły parowe i maszyny stałe.

Wpisy na kurs ten odbędą się 16 i 17 maja b. r.; każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszych opłat nie ma. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwo, stwierdzające pilność i zachowanie się. Nauka odbywać się będzie według następującego pro- gramu:

Kocioł parowy lokomotywy, uzbrojenie lo- komotywy i kotła. Lokomotywy, wozy i tendry ze względu na ich podział. Służba na lokomo- tywie, służba na stacyi, służba w rezerwie. Przerwy w ruchu, wypadki kolejowe. Czyszcze- nie lokomotywy i jej płukanie. Stacje wodne, dworce kolejowe, ogrzewalnie.

**W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. przedstawienie ama- torskie. Odegrana będzie komedia w 4 aktach przez Fr. i Pawła Schönthana p. t. „Porwanie Sabineki”. Początek z uderzeniem godziny 7 wie- czór. Lista otwarta będzie we środę o godzinie 3 po południu. Przy wpisie do listy musi być należytość za bilety zaraz uiszczoną, gdyż w prze- ciwnym razie wpis nie będzie uwzględniony. Bilety wydawane będą w piątek wieczór. Nie- odebrane w piątek wieczór bilety, chociaż już zapłacone, wydawane będą w sobotę przed po- łudniem tym pp. członkom, dla którychby miejsc zabrakło, a należytość zostanie pierw płaćącym zwróconą.

**Klub szermierzy** zawiadamia ni- niejszem swych członków, że w sobotę, dnia 7 b. m. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali III Uniwersytetu nadzwyczajne walne zgroma- dzenie. Ze względu na ważność porządku dzien- nego i wymagany statutem większy komplet, uprasza wydział o jak najliczniejszy udział.

**Śluby.** W sobotę o godzinie 7 wie- czorem odbędzie się w kościele św. Maryi Magda-

lony ślub p. Witolda Bieńkowskiego, urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krako- wie, z panną Wandą Liptay, córką Józefa i Fi- lipiny z Torskich Liptayów.

W Warszawie pobłogosławił onegdaj ks. Zygmunt Chełmicki związek małżeński między p. Henrykiem Wolffem, obywatelem i przemy- słowcem a panną Niną Leo, córką Edwarda, redaktora *Gazety Polskiej* i s. p. Stefani z Zie- lińskich.

W Podhajcach odbył się dnia 22 kwietnia ślub p. M. Niedźwieckiego, nauczyciela przy tamtejszej szkole, z p. Zofią Gruszecką, dyrektorką szkoły żeńskiej. Młodej parze pobłogosławił proboszcz rz. kat. ks. Niedźwiecki z Wiśniow- czyka, brat p. młodego, w asystencji ks. infu- łata Kerszki i ks. katechety podhajeckich szkół ludowych. Mieszkańcy Podhajec i dziatwa szkol- na wyprawili państwu młodym serdeczną owacę.

**Wystawa przemysłowa we Lwo- wie.** Na II posiedzeniu nowego zarządu kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców dnia 2 b. m. odnowiono komisję wystawową, utworzono osobną komisję kolejową z 3 i uchwalono wy- dawanie miesięcznika p. t. *Gazeta handlowo- przemysłowa*.

Wydawnictwem zawiadywać będzie wy- brany już komitet redakcyjny z 15; prowadzenie czasopisma oddano osobnemu kierownikowi, a odpowiedzialnym redaktorem wybrano p. Karola Tuszyńskiego.

Pierwszy numer *Gazety handlowo-prze- mysłowej* wyjdzie 15 b. m.

**Dr. Tobiasz Aschkenase** wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych z siedzibą we Lwowie.

**Czytelnia kolejowa we Lwowie** urządziła we środę, dnia 4 maja w lokalu wła- snym przy ulicy Gródeckiej l. 26, w 101 ro- cznicę ogłoszenia „Konstytucji 3 maja” uroczy- sty wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Wstęp za okazaniem zaproszenia wolny.

**Wiadomości kościelne.** Ks. Stani- sław Gryziecki, katecheta gimnazjum rzeszow- skiego, instytuowany kanonicznie na probostwo w Rzeszowie, a ks. Michał Trybus, wikaryusz ze Staromieścia, na probostwo w Zgobniu.

**Z obserwatorium c. k. Szkoły Po- litechnicznej we Lwowie, dnia 2 maja 1892 r.** Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 maja do 12 w południe dnia 3 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3-4), stan nieba zmienny, a powietrze miernie wilgo- tne (55 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wy- sokość opadu 2,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,7°C, najwyższa +21,2°C. wczoraj po po- łudniu, najniższa +10,0°C. dziś nad ranem.

Wczoraj mieliśmy silny wicher aż do wie- czora; w nocy padał deszcz, dziś rano niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 770 do 765 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południu 760 mm.

Prognoza na dobę 4 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kie- runku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wil- gotność powietrza pozostanie około 60 proc., opadu nie będzie, pogodnie.

† **Ludwik Sembratowicz**, generał- porucznik, komendant XII dywizji piechoty w Krakowie, zmarł tamże w dniu wczorajszym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mera- nie, Zerlina Gabillon, artystka teatru na- dwornego w Wiedniu, licząc lat 55.

W Zarzeczcu, Łukasz Nowosad, naj- starszy w służbie oficyalista Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

We Lwowie, Wilhelmina z Hornungów Czarnicka, żona kupca, przeżywszy lat 50.

W Krakowie, Kazimierz Federowicz, emerytowany sekretarz Sądu krajowego, urodzony 1825 r.

Michał Łysakowski, kupiec, obywatel, były długoletni naczelnik półwsi Zwierzyniec, członek wydziału Rady powiatowej krakowskiej, urodzony w r. 1827.

**Z Uniwersytetu.** P. Herman Fin- kel, z Rawy ruskiej, w Galicji, uzyskał na Uni- wersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Zamach morderczy.** Etila Nie- mand, żona arendarza karczmy w Obydowie, w powiecie kamionekim, żyjąc w niezgodzie ze swoim mężem Salomonem Niemandem, oblała go w noc, śpiącego w łóżku naftą i zapaliła gościeł. Salomon Niemand obudził się wpraw- dzie, lecz odniósł tak ciężkie poparzenia, że ży- ciu jego grozi niebezpieczeństwo. Sprawczynię uwięziono.

**Pożar teatru.** W Filadelfii spłonął w ubiegłym tygodniu teatr „Centralny”. Ogień wybuchł w zeszłą środę o godz. 8¼ wieczo- rem, już przy podniesionej kurtynie, w przewo- dzie gazowym. Na galeryach ozwały się głosy

„gore“ i ogólna wywołały panikę. Mnóstwo lu- dzi ciężkie odniosło rany. W 10 minut później zajęły się zabudowania drukarni *Timesa*. Ogień szerzył się tak gwałtownie, iż personal drukarni ledwo zdołał uciec z życiem, przyczem i tu bez ran się nie obyło. Godzinę później cała dru- karnia stała w płomieniach, których ofiarą pa- dły kosztowne maszyny drukarskie i wszystkie dokumenty. O godzinie 9¼ zawaliły się mury zewnętrzne, pięć domów sąsiednich zasypując gruzami. Mieszkańcy jednak domów tych zdą- żyli zbiec w porę. Pożar ogarnął również są- siedni hotel „Kontynentalny”, nadludzkim wszakże usiłowaniami straży udało się stłumić ogień. Personal teatru „Centralnego” stracił w kata- strofie całe mienie. Aktorki, które nie zdążyły zbiec z garderoby, padły ofiarą płomieni. Kos- tiumy i dekoracje spalone. Liczba ofiar sięga wyżej stu osób.

**Żydzi w Turcyi** obchodzili w tych dniach uroczyste 400-letnią rocznicę wypędze- nia ich z Hiszpanii i gościnnego przyjęcia w państwie otomańskim. Wybrano komitet, który wszedł w porozumienie z izraelitami zamieszka- łymi za granicą, w celu ofiarowania sułtanowi szabli honorowej, bogato dyamentami i innymi klejnotami wysadzanej. Polecono nadto osobnym delegatowi złożyć dzięki w imieniu ludności ży- dowskiej wszystkim ambasadorom tureckim. Suł- tan Abdul Hamid, zapewniwszy izraelitów co do przyjaznych względem nich uczuć, wyraził ży- czenie, aby zamierzone uroczystości odbyły się o ile możności bez hałasu. Zgodnie z życzeniem tem obchodziły gminy żydowskie pamiątkową rocznicę nabożeństwami po synagogach. W na- bożeństwie, odbytem w synagodze konstantynopo- likańskiej brali udział wszyscy dygnitarze staro- zakonni, jak: poseł amerykański przy Porcie, Salomon Hirsch, Mojżesz Effendi, pierwszy dra- goman ministerstwa marynarki tureckiej, Daud effendi z ministerstwa spraw wewnętrznych i inni. W języku hiszpańskim wychodzący dzien- nik żydowski miejscowy, wydał przy tej sposo- bności osobny numer okolicznościowy.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

wielkie i tak ogólne, że natychmiast ją zaanga- żowano. Zerlina Würzburg była wtenczas prze- ślicznie, czarującym, pełnym poezyi i wdzięku zja- wiskiem rozkwitającej dziewicy. Wiedeń szalał za nią, a publiczność co wieczór oklaskiwała swoją ulubienicę, która z każdą nową rolą zdo- bywała nowe wawrzyny. W roku 1856 panna Würzburg oddała swoją rękę Ludwikowi Ga- billonowi, a związek ten był nie tylko zwią- zkiem dwóch serc, ale połączeniem dwóch pier- wszorzędnych indywidualności artystycznych i dwóch wielkich talentów scenicznych. Parapp.: Gabillonów wycisnęła niezatarte piętno na rozwoju artysty- cznym Burgtheatru. Szeześliwa i swobodna w pożyciu małżeńskim, pani Gabillon z wielką u- miejętnością rozszerzała zakres swoich ról, a na- stępnie pomału z niepospolitym taktem kobie- cym przechodziła z fachu kochanek do powa- żniejszego działu kobiet salonowych. Na tem polu, w komedji konwersacyjnej, rozwijała też całe mistrzostwo, podnosząc kreację charakte- rystyką, pełną finezyi, niezrównaną sztuką, u- miejętnością mówienia na scenie. Pod tym względem przypominała najlepsze francuskie wzory. Któż z miłośników i znawców teatru nie pamięta pani Gabillon w komedji pani Girar- din p. n. *Lady Tartuffe*. Było to ostatnie sło- wo sztuki, a księżna Marlborough w „Skłance wody” Scribego należała także do najlepszych kreacji artystki.

Pani Gabillon zajmowała ze swoim mał- żonkiem wybitne i poważne stanowisko w towa- rzyskim świecie. Jej salon w Wiedniu i uroczą willa nad Grandlesee były punktem zbornym dla wszystkich amatorów teatru i literatury. W roku zeszłym pani Gabillon zapadła na influen- zę, z której wyrodziła się choroba piersiowa. Wiadomość o śmierci ulubionej artystki i po- wszechnie szanowanej kobiety wywołała w ca- łym Wiedniu najwyższe współczucie i najgłęb- niejzy żal. Pani G. pozostawia dwie córki, pan- nią Bettelheim i drugą Dorę, poślubioną profes- sorowi Uniwersytetu i deputowanemu do Rady państwa, dr. Fournier.

### Z TEATRU

(„Kazimierz Wielki i Esterka“, dramat history- czny w 5 aktach przez Stanisława Kozłowskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwow- skiej d. 29 kwietnia).

### Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we wtorek, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 101 ro- cznicy ogłoszenia Konstytucji 3 maja. 1. Uwer- tura z opery Moniuszki „Hrabina”. 2. Akt II „Konfederacji Barscy” Mickiewicza. 3. Polonez z opery „Jadwiga” Jareckiego. 4. Akt II. p. t. „Przysięga” z obrazu historycznego „Kościuszko pod Racławicami”. 5. „Wieniec pieśni polskich”, odegra orkiestra. 6. „Zareczyony Zosi” z „Pana Tadeusza” zakończone polonezem układu p. Ga- sińskiego. — We środę, pierwszy gościnny wy- stęp panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów war- szawskich. „Dwór we Władkowicach”, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. — We czwartek przedstawienie składane i po raz przedostatni „Rycerskość wieśniacza” (*Cavalleria rusticana*), opera Mascagniego. — W piątek, drugi gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. „Gęsi i Gąski”, komedia w 5 aktach Michała Bałuckiego. — W sobotę, przed- stawienie składane i po raz ostatni „Rycerskość wieśniacza” (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego.

Przedstawienia w teatrze hr. Skarbka roz- poczynają się o godzinie pół do ósmej.

(s) **Zerlina Gabillon.** I znowu zgasła świetna gwiazda na firmamencie dramatycznej sztuki niemieckiej. *Burgtheater* stracił jedną z najpiękniejszych swych ozdób w osobie pani Gabillon, która, jak telegraf donosi, umarła w Meranie po długiej i ciężkiej chorobie; przere- dzają się niestety szereg znakomitych artystów i artystek, którzy utworzyli w Burgu pierwszą scenę niemiecką, a może nawet pierwszą w świe- cie całym. Ze starej gwardyi nie ma nikogo. W przedostatnich latach ubyli Laroche, pani Hein- zingerowa, Meixner i t. d. Obecnie już drugie należała do najsumptowniejszych i najbardziej lubionych osobistości wiedeńskich. Zerlina Wtr- zburg urodziła się w r. 1835 w Meklenburgu i już w 25 roku życia wystąpiła w teatrze w Hamburgu w roli Partenii; tam w r. 1852 uj- rzął ją Laube, poszukujący właśnie tragicznej kochanki, i zaprosił na występy do Wiednia, gdzie też wystąpiła w 1853 jako dziewczę Or- leńska; powodzenie młodej artystki było tak

Na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny naszej, przedstawiony został w piątek ubiegły po raz pierwszy dra- mat p. Kozłowskiego, o którym (i o drama- cie i o autorze), głośno chodziły wieści, z powodu poprzedniego utworu, p. t.: „Albert wójt krakowski”, utworu uwieńczonego pierw- szą nagrodą na konkursie im. Wojciecha Bo- gusławskiego.

Ciężkie jest nieraz zadanie sprawo- zdawcy, gdy mu przychodzi surową wypo- wiedzieć prawdę o utworze rodzimym. Pra- wda ta staje się jednak obowiązkiem, prze- dewszystkiem wówczas, gdy idzie o utwor na tle historycznym, który na pewne fakta lub sytuacje rzuca fałszywe światło.

Przedewszystkiem jednak rozstrzygnąć nam należy pytanie, czy autor odpowiedział w swoim dramacie artystycznej prawdzie. Zdaniem naszym, odpowiedź i na to pytanie musi być ujemna. Przypatrzmy się sytuacji.

Rzecz się dzieje częścią na zamku kra- kowskim, a częścią w Łobzowie. Przedewszyst- kiem oczywiście zapoznaje nas autor z pię- kną Esterą, do której, do Łobzowa, przyby- wają rozmaite panie, aroganckie i niezbyt skrupulatne pod względem moralności, jak Krystyna, żona łowczego, i Anna, córka Gejzy, — oraz panowie przedajni i chełwi, jak Gejza, podkoniuszy. Panie, mówiąc nie- grzeczności Esterze, namawiają się, jakby ją z łask i serca królewskiego wyrugować, — panowie biorą od niej pieniądze, obiecując popierać sprawy jej współzawalców u króla. *Eine kleine, aber honnete Gesellschaft!* Małe to, niskie, nikczemne, zupełnie jakby w epoce zaniku woli, z końcem naszego stulecia. W charakterach tych i postaciach nie ma ani śladu tej potęgi złego, jako łatwo wyo- brażamy sobie w ludziach nie zmięczonych jeszcze wpływami cywilizacji.

Ale oto i król. No, przecież on, jakkol- wiek przyjeżdża z łowów, do kochanki, okaże się nam pewnie innym, niż reszta otoczenia. Wielkich ludzi otacza zawsze pewien blask, a na scenie utrzymanie tego oroku jest nie- odzownym warunkiem. Niestety, zaledwie Ka- zimierz usta utworzył i powiedział nam, że „gdy mu na sercu słodko, — mówi do swej lubej: kotko!” — pierzeła czar i wszelkie złudzenie wielkości. Przypomina to owego bohatera z „Alberta wójta”, „którego pierś przesyta — a on umarł i — kwita...”

Niepozbowiony jest wszakże siły woli ów Kazimierz p. Kozłowskiego. Pomimo u- silnych prośb Esterki, nie zostaje w Łobzo- wie, bo na zamku czekają go ważne spra- wy — sprawy żydowskie. Król chce nadać szczególne przywileje żydom.

I, doprawdy, oni zupełnie zasługują na to.... Jakiż to piękny, poważny patryarcha



ten Lew, żupnik, a wnuk jego Lotan, co za uroczy, pełny szlachetnego zapału młodzieniec. Jaką oni dykcję mają wspaniałą; rymują nawet daleko lepiej i zręczniejsz, niż król Kazimierz! Lotan wygłasza sążnistą tyradę, w której odpowiadając na pytanie, dla czego żydzi są prześladowani, gromi ich chciwość i przedstawia się wielkim „wątpicielem“ jako Uriel Acosta, za co go Lew, żupnik-patriarcha, omal nie przeklina. Epizod ten cały, nie należący zupełnie do akcji głównej, rzuca od razu na całą sytuację fałszywe światło, które już do końca nie słabnie. Promienie są dla Esterki i jej współwyznawców, cienie dla króla, jego Rady i dworu.

I oto każe nam autor być świadkami Rady koronnej. Jest tam Spyttek kasztelan, jest biskup Bodzanta i Andrzej łowczy i Gejza podkoniuszy i Wierzynek podskarbi. Siedzą przystojnie, na fotelach, naprzeciw tronu, gdzie zajął miejsce Kazimierz, a obok, pióro prowadzi i przedstawia projekta od tronu, kanclerz Janusz Suchywilk. Idzie o przywileje żydowskie. Król, bardzo porządnie i bardzo parlamentarnie każdemu po kolei z Panów Rad swoich głosy udziela i każdy wypowiada swe zdanie — przeciw przywilejom. Jeden Janusz jest za królem, a Wierzynek chwiejny, twierdzi, że są dobrzy i źli żydzi, jak zwykle między ludźmi na świecie. Zdanie to, któremu uzasadnienia nikt nie odmówi, a które w pierwotnej sile po dzień się utrzymało, nie wystarczyło wszakże do przeważenia szali na stronę zamiarów królewskich, — przywileje żydowskie przepadły, a król odstąpił w ostatniej chwili nawet przez kanclerza, cofa się w obec większości, jak każdy — przegłosowany! Nie podnosi tu uroku majestatu Kazimierza w oczach widza, raczej go zupełnie niweczy. Narada ta, w której każdy po kolei, na komendę, wypowiada swoje zdanie, z natury rzeczy niesceneniczna, chyba tylko na to jest wprowadzona, by okazać słabość króla w obec teroryzmu większości.

Dotychczas były to wszystko luźne obrazy, nie powiązane żadną intrygą. Aż oto występuje na widownię dworzani królewski Kochan Rawa, który swoją namiętną miłością dla Esterki z jednej, a zbrodniami z drugiej strony, ma nadać główny interes sztuce i dalsze akty swem działaniem wypełnić. Działanie to wszakże nie jest dość systematycznym, dość scenicznie wydatnym, aby zdołało mocno zainteresować widza.

Kochan wybucha nagle gwałtownym wyznaniem miłości dla Esterki i równie nagle oświadcza jej, że kasztelan Spyttek zginąć musi, jako główny wróg przywilejów żydowskich. Nie ma tu spisku między Esterą i Kochanem, nie ma tajnego knowania, któreby mogło zainteresować widza, — jest tylko zbrodnia, spełniona przez Kochana na uciecie u Estery. Kochan wlewa jad do puharu Spytka i truje go w chwili, gdy kasztelan opowiada mu o swej przyjaźni dla ojca jego. Ręka zabójcy drży nagle, Kochan się waha; czyżby dotychczas nie wiedział, iż Spyttek ocalił niedługo życie jego ojcu? że jemu samemu dawał tysiączne dowody przywiązania? Ta zbrodnia, za mało umotywowana, której powodów widz zaledwie domyśleć się może, zbrodnia zbyteczna wobec świadomości, że król, mający wówczas pełnię władzy, pomimo opozycji Spytka, od zamiaru nadania przywilejów żydom ostatecznie nie odstąpił i odstępowanie nie potrzebował, — ta zbrodnia, spełniona jedynie dla przypodobania się Esterze, a bez jej współudziału i wiedzy, nie będąca wynikiem czy tragiczną koniecznością walki dwóch przeciwnych prądów, dwóch wrogich sił, lecz poczęta w głębi czarnej duszy Kochana, a nie prowadząca do celu, — jest efektem chybionym, tembardziej, że Spyttek, zwykły typ „zacnego starca“, nie mógł niczem tak dalece pociągnąć ku sobie widza, by ubolewał nad jego śmiercią. Umarł — i kwita!

A teraz dopiero pokazuje się, że zbrodnia Kochana była bezcelową. Estera oczywiście go odrzuca, chociaż Kochan wmawia w nią, że oni teraz są współnikami zbrodni, że oboje zabili Spytka i jako współwinnicy, mogą się już kochać. Z drugiej strony zgon szefa antisemitów wcale żadnej żydom nie przyniósł korzyści, co łatwo z góry było można przewidzieć. Zbrodnia spełniona była w mięszkaniu Estery, — główne zatem podejrzenia padają na jej współwyznawców. Poważny Lew żupnik, dostaje się do ciemnicy wraz z Urielem Akostą, czyli Lotanem — i tam im na torturach kości łamią, chcąc zmusić do wyznania zbrodni. To wszystko dzieje się oczywiście za sceną i tylko z ust innych dowiadujemy się, że Lotan „kwestyi“ nie wytrzymał i świadcząc o swej niewinności, wyzionał czystego ducha w męczarniach. Mniej czysty duch Estery przebywa także niepospolite męczarnie, bo król indaguje ją sam i każe jej przysięgać na miłość dzieci z nim spłodzonych, że nie zna winowajcy. Estera składa krzywą przysięgę, bo ją teroryzuje Kochan, grożąc zemstą.

Następuje epizod z ks. Baryczką, przyciępiony bardzo niezręcznie do całości. W tej

chwili nie ma właściwie żadnego nowego powodu, aby Bodzanta przesyłał królowi kłótnię, — wszak niedawno Kazimierz uczynił nawet ustępstwo i uległ słowom biskupa, cofnąwszy nadanie przywileju żydom? Historia Esterki była już podówczas starą historią, i nie mogła być jedynym motywem surowego postępowania biskupa. Cóż więc za powód nagłego pojawienia się Baryczki i jego ogniwej mowy? Gdyby autor wczuł się był w źródła, byłby znalazł powodów nie mało i nie potrzebowałby efektownego epizodu psuć niezręcznie umieszczeniem. Ni ztąd nizowad pojawia się Baryczka u króla, staje przed nim i rzuca nań kłótnię. Król odpowiada na to wydaniem wyroku utopienia księdza w Wiśle za obrazę Majestatu!

Długosz, który nie lubi króla Kazimierza i narzeka na „sprośne ustawy“, wydane dla żydów, nie jest tak śmiałym, jak p. Kozłowski, i mówi o tym tragicznym wypadku, że „gdy zausznicy króla umysł jego, sam przez się zapalony, jeszcze bardziej podburzyli, mieniając godnym kary śmierci tego, który poważył się mu grozić kłótnią biskupią, Kazimierz z ez wolił na zbrodnię...“ Więc zausznicy podburzają, oni organizują zbrodnię — Kazimierz jest o tyle winien, że biernie zezwala. A p. Kozłowski bez zważania wkłada w usta samego króla formalny wyrok, który w oczach widza zożydza ostatecznie Wielkiego Piasta... Kochan, ten „główny przywódca zbrodni“, jak go Długosz nazywa, błędnie wobec króla-zbrodniarza i staje się tylko bezwinnym narzędziem formalnego wyroku!

I dla czegoż ten król okrutny tak się oburza na morderstwo Spytka, dla czego się oburza gdy Kochan, dręczony nie wiedzieć dla czego nagle wyrzutami sumienia, wyznając że zbrodnię, kończy u stóp Kazimierza samobójczą śmiercią? Dla czego wypędza Esterkę, która ostatecznie nie jest winną śmierci Spytka? Dla czego on — ten król — po spełnieniu gorszej zbrodni, nie ma żadnych wyrzutów i z pogodnym czołem, majestatu pełen, rzuca w końcu sztuki zapowiedź wydania przywilejów żydowskich?

W całym długim dramacie ani jednej nowej sytuacji, ani jednej nowej myśli, ani jednego dobrze obmyślanego i logicznie przeprowadzonego charakteru. Wszystko szablonowe, zwykłe, znane, a zestawione niezręcznie, oświetlone fałszywie. Estera, to pościła biała, bez znaczenia, — Kochan to morderca bezmyślny, król, to istna karykatura, sprawiająca wprost wstrętne wrażenie, — bez energii, bez woli, bez majestatu, a zbrodniarz! Całe działanie sceniczne, to szereg nieumotywowanych niespodzianek, to szereg epizodów nie powiązanych niezem, albo nieumiejętnie złączonych. Nigdzie też barwy czasu, ani w charakterach odrębnych, silnych, ani w mowie. Język pełen napuszonych frazesów, nie ma godności tam, gdzie tego potrzeba, gdy król przemawia, a w ogóle nie ma należytej prostoty, — w ustach zaś Lotana lub starego patriarchy-żupnika grzeszy przesadą.

Oto zarzuty główne, które pozbawiają utwor p. Kozłowskiego scenicznej i artystycznej wartości, — cięży zaś nadto na autorze zarzut bardzo dotkliwy, że nie pojął społeczeństwa w epoce Kazimierzowej a epizod króla i Esterki oświecił z ujmą tego społeczeństwa, skupiając wszystkie jasne barwy w jedną stronę, chociaż te barwy padające na typy banalne starego Lwa i Lotana, nie sprawiają wrażenia.

Nie wystarczyły usiłowania artystów, aby ocalić rzecz tak słabą. Pani Stachowicz jako Estera, pan Woleński jako Kazimierz Wielki, p. Zboński jako kasztelan Spyttek, p. Chmieliński jako ks. Baryczka, p. Hierowski, w roli Kochana, p. Zawadzki jako Lew, p. Wysocki jako Lotan, pani Cichočka jako Krystyna żona łowczego i panna Bogusławska w roli Anny, córki Gejzy, — wszyscy oni dokładali starań, aby z tych bladych postaci uczynić żywe typy. Zadanie było niemożliwe.

Co do całości, już zaznaczyliśmy w krótkiej notatce, po pierwszym przedstawieniu, braki w reżyserji. W ogóle, jeśli pojedyncze role były opracowane i oddane należyście, to całość chromała na każdym kroku.

I inaczej być nie mogło, skoro szczyby w personaliu muszą być zapełniane operetkowymi siłami. Najmniej uprzedzonemu widzowi trudno sobie wyobrazić p. Gasińskiego, jako dostojnika królewskiego, który nie śpiewa... lecz mówi bardzo poważnie. Niepodobna też bez ujmę scenicznego efektu przebrać p. Dębickiego, sumiennego i doskonałego nieraz interpretatora postaci typowych służących, w fiolety biskupie i kazał mu być groźnym Kazimierzowi Bodzanta... *Du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas...* A na scenie naszej, niestety, coraz częściej teraz ta granica przekraczana bywa! Poczucie śmieszności — *la notion du ridicule* — zanika. A to smutne, bardzo smutne!

\*\*\*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Losy państwowe.** Przy wczorajszym ciągnięciu losów państwowych z roku 1860 główna wygrana 300.000 zł. padła na seryę 17.510, nr. 17; druga, 50.000 zł. na seryę 4666, nr. 10; trzecia, 25.000 zł. na seryę 16.770.

**Losy kredytowe.** Główna wygrana 150.000 zł. padła na seryę 2911, nr. 55; druga, 30.000 zł. na seryę 359, nr. 80; trzecia, 15.000 zł. na seryę 359, nr. 42.

**Austryackie losy Czerwonego krzyża.** Główna wygrana 25.000 zł. padła na seryę 5486, nr. 16; druga, 1000 zł. na seryę 7257, nr. 16.

**Włoskie losy Czerwonego krzyża.** Główna wygrana 15.000 lirów, padła na seryę 655, nr. 3.

**Wystawa międzynarodowa psów w Wiedniu.** Austryackie Towarzystwo chowu psów urządziło w czasie od 20 do 23 maja b. r. międzynarodową wystawę w lokalnościach VI sekcji c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Praterze. Z wystawą tą połączone będą wyścigi psów, próby z psami myśliwskimi etc.

**Wystawa koni w Wiedniu** odbędzie się z inicjatywy niższ. austr. Towarzystwa gospodarskiego w pobliżu rotundy w Praterze, a to w dwóch seryach od 4 do 7 i od 9 do 12 czerwca b. r. Termin zgłoszeń upływa z 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat wspomnianego Towarzystwa (*Wien I. Herrengasse 13*).

**Międzynarodowy kongres kolejowy.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż zarządzający ministerstwem komunikacji zawiadomił urządzenie radę miejską m. Petersburga, iż w drugiej połowie sierpnia r. b. odbędzie się międzynarodowy kongres kolejowy, który potrwa ogółem ośm dni.

**Kobiety w służbie kolejowej w Rosyi.** Kwestya dopuszczenia kobiet do służby na kolejach rządowych w Rosyi, została przez zarządzającego ministerstwem komunikacji rozstrzygnięta pomyślnie. Rozesłany do rządów tych kolei okólnik, wyjaśnia, że kobiety przyjmowane będą w charakterze dyktaryszek do zajęć w biurach kontroli, oraz kancеляrych zarządów lokalnych bez praw do emerytury, z ograniczeniem tylko ich liczby do 20 proc.

## Targ zbożowy.

Dnia 3 maja 1892.

**Lwów,** pszenica 10— do 10·25, żyto 8·20 do 8·50, jeżmień 6— do 6·80, owies 7— do 7·50, rzepak nowy 9·50 do 10—, groch 6·50 do 10—, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane — do —, bób — do —, konieczyna czerwona 55— do 75—, biała 50— do 70—, szwedzka 55— do 80—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza — do —, spirytus — do —.

Usposobienie mdłe, dowozy nieznaczne.

**Wiedeń,** 3 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego: 3988 sztuk opasowego, — z paszy i 440 sztuk chudego.

Razem 4428 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 471 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 53 sztuk chudego, z Bukowiny 21 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 339 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicji 128 więcej.

Popyt był słaby. Ceny spadły o 1 zł. do 2 zł.

Nie sprzedano 78 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 59 zł. — ct., wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 61 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni 57 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do —

zł. — ct.; krowy po 21 zł. 50 ct. 50 ct.; stadniki po 26 zł. — ct. 50 ct.; bawoły po 21 zł. — ct. ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 32 zł. do sztuki.

## OSTATNIA POC!

Najj. Pan przyjmował onegdaj na osobnym posłuchaniu ces. i król. ambasadora w Berlinie hr. Szechenyi'ego.

Przedwczoraj przybył z Monachium na stację Penzing książę Leopold Bawarski. Na dworcu kolejowym oczekiwał przybycia księcia Najj. Pan.

Prezydent kolei państwowych dr. Bieliński wybiera się dnia 7 b. m. w towarzystwie starszego inspektora dr. Kniatka i Łuckiego w podróż inspekcyjną, która ma trwać dni 14. Celem jej jest zwiedzenie stacji Selzthal, St. Michel, Villach, Pontebba, Lublana, Pola, Tryest i Grac.

Dzisiaj ma się odbyć w Wiedniu rada ministeryalna, na której będzie poruszona także kwestya trwania obecnej sesji parlamentarnej. Oba Rządy, jak donoszą z Wiednia, liczą się w tej mierze z dwoma ewentualnościami. Gdyby nabrały przekonania, iż byłoby możliwem załatwić przedłożenie walutowe najpóźniej do pierwszych dni czerwca, wówczas Rada państwa zostałaby o tym czasie zamknięta i zwołano Delegacyę; w przeciwnym razie Delegacyę zebrałyby się dopiero w jesieni.

Wedle najnowszych dyspozycji, cesarz Wilhelm ma przybyć do Gdańska dnia 15 maja wieczorem, i to koleją ze Słupska (Stolp), gdzie już nakazano stojącemu tam pułkowi huzarów stawić się na dworcu. W Gdańsku obradował wydział prowincjonalny Prus Zachodnich nad programem przyjęcia cesarza przez prowincję. Wieczorem w dniu przybycia cesarza nie odbędzie się większe uroczystości. Cesarz uda się wprost do dworca kolei na swój jacht „Hohenzollern“, gdzie noc spędzi. Dnia 16 maja popłynie do Zielonego Mostu, a ztąd nastąpi uroczysty wjazd przez bramę Zieloną. Z Gdańska wyjedzie cesarz do Malborka, dla zwiedzenia zamku krzyżackiego, następnie do Torunia, a ztąd powróci do Berlina.

Ze strony rzekomo bezwarunkowo wiarogodnej dowiaduje się *Hamburger Correspondent* że car przybędzie z wizytą do Berlina. W kołach dworskich poczyniono już podobno odpowiednie przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa. Carowa natomiast nie przybędzie.

Stan zdrowia wielkiego księcia Jerzego Aleksandrowicza, w skutek silnego kaszlu i krwią do tego stopnia się pogorszył, że podróż cara do Kopenhagi wydawała się na chwilę wątpliwą. W ostatnich dniach jednak nastąpiły objawy polepszenia.

Z Sofii donoszą:

Wiadomość francuskich, włoskich i szwajcarskich dzienników, jakoby książę bułgarski starał się o to, aby mógł spotkać się z królem włoskim, uważana jest przez tu-tejsze decydujące koła za niedorzeczny wymyśl, ponieważ książę bułgarski podróżuje w ścisłej incognito i spotkanie jego z panującymi i urzędowymi osobistościami wcale nie było projektowane. Zwłaszcza zaś Włochy przebywał książę Ferdynand, według górny wydanych dyspozycji, tylko w nocy, w przejeździe do Cannes.

Odpowiedź Porty na żądanie Bułgarii, dotyczące wydania przez Rossję braci Tu-fekzewów, poszlakowanych o zamordowanie dr. Vulkovica, dotychczas nie nadeszła. Śledztwo przeprowadzone w sprawie bomb ruszczyckich wykazało, że wysłano z Ruszczyku do Konstantynopola 36 bomb.

Serbowie ze Starej Serbii i Macedonii zamierzali w Belgradzie, założyć oddział stowarzyszenia „bractwo“. Przewodniczącym podniósł, że celem stowarzyszenia jest popieranie żywiołu serbskiego w Starej Serbii i Macedonii przeciwko propagandzie bułgarskiej, katolickiej i protestanckiej. Stowarzyszenie popiera jedynie cele humanitarne i kulturalne, nie wdając się w polityczne agitacje. Przewodniczący zamknął zgromadzenie okrzykiem na cześć króla serbskiego, sultana i ludu serbskiego.



# Publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności.

(Telegram „Gazety Lwowskiej.”)

Kraków, 3 maja. Wczoraj wieczorem podejmował prezes Akademii, hr. Stanisław Tarnowski, członków Akademii, tak zamiejscowych, jak miejscowych, u siebie na Szlaku. Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Akademii w auli Collegii novi. Miejsce honorowe na estradzie zajął wice-protector Akademii, JE. Julian Dunajewski, a obok niego prezes Akademii, prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski, oraz generalny sekretarz Akademii, prof. dr. Stanisław Smolka, niemniej tegoroczny prelegent p. Wiceprezydent dr. Michał Bobrzyński. Po obu stronach estrady zasiadli członkowie Akademii, na osobnych zaś miejscach wzdłuż sali po stronie okien, członkowie nadzwyczajni i członkowie komisji. Przed estradą w pierwszym szeregu foteli, zasiadli dostojnicy, resztę pięknej i wielkiej sali wypełniła publiczność, a między nią bardzo wiele pań.

Posiedzenie zagałę stosowną przemową zastępcę protektora JE. dr. Juliana Dunajewskiego, a na tę przemowę odpowiedział prezes Akademii, prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski, dziękując p. wiceprotektorowi za jego opiekę nad instytucją, mianowicie za starania, poczynione w sprawie zatwierdzenia układu z Towarzystwem historyczno-literackim w Paryżu, oraz za starania, poczynione w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Akademii wprowadzonych; wyjaśnił znaczenie tych zmian i cele, które sobie niemi Akademia wytknęła.

Następnie sekretarz generalny Akademii prof. dr. Stanisław Smolka, przystąpił do zdania sprawy z czynności naukowych i administracyjnych za rok przeszły; ponieważ sprawozdanie szczegółowe w druku zostało rozdane przed posiedzeniem, dla tego generalny sekretarz poprzestął na odczytaniu ogólnej części, zawierającej wspomnienia o zmarłych członkach, oraz zdanie sprawy z niektórych ważniejszych faktów z działalności Akademii w ubiegłym roku. W zakończeniu sprawozdania zaznaczył generalny sekretarz stosunek między Akademią Umiejętności a Uniwersytetem Jagiellońskim, określając właściwe cele i zakres zadań Akademii.

Z kolei wypowiedział p. Wiceprezydent dr. Michał Bobrzyński, znakomicie opracowany i pełen głębokich poglądów odczyt p. t.: „Karta z dziejów ludu wiejskiego w Polsce”. Treść odczytu jest następująca:

Historia ludu wiejskiego w Polsce, od XVI do końca XVIII wieku, bardzo mało zbadana, ogranicza się do zapisania faktu poddaństwa. Wyobrażamy sobie, że ono, poczynając od ustaw poddańczych z roku 1496 i 1550, było takim, a nawet gorszym od tego, jakie znamy z czasów porzoborowych.

Ażebym tę sprawę wyświecić, podejmuje Akademia wydawnictwo nieznanych źródeł historii ludu wiejskiego w Polsce, w trzech ostatnich stuleciach, prelegent zaś postanowił zbadać rzecz, jak ona się przedstawia w zbiorze konstytucyj sejmowych, t. z. *Voluminach legum*.

Na ich podstawie można stwierdzić przedewszystkiem, że poddaństwo ludu wyrabiało się w Polsce bardzo powoli. Konstytucya z roku 1496 jest pierwszą próbą, ażeby włościanina dziedzinie przywiązać do roli. Późniejsze, z r. 1523 i 1543, szły dalej, i określały sposób dochodzenia zbiegłego kmiecia, nie wykluczały jednak możności opuszczenia pana i włości po dopełnieniu pewnych warunków. Ustawy z roku 1519 i 1520 zaprowadziły roboczną przymusową, ale tylko jednego dnia w tygodniu. Ustawy te nie są więc jeszcze poddaństwem w późniejszej rozciągłości; brak zaś dalszych ustaw, któreby zwiększały ciężary poddańcze.

Poddaństwo wyrobiło się też u nas przez to, że włościanom odcięto zwyczajowo drogę do sądu publicznego i skargę na pana. Ustawodawco stwierdziła je konfederacya *inter dissidentes* z roku 1573, oddając włościan pod zupełną władzę pana.

Poddaństwo takie było jednak tylko fakultatywnem, bo zostawiało każdemu panu możność uregulowania stosunków swoich włościan w sposób jak najliberalniejszy. Prelegent kreśli na podstawie *Voluminów legum* stosunki po roku 1573, z których wynika, że panowie nie mogli władzy swej nadużywać, i że włościanie cieszyli się niezgorzszym bytem. Ziemi nieuprawnej było tak wiele, a zysk z niej w skutek handlu wywozowego tak wielki, że każdy właściciel starał się ściągać do swego majątku ludność wiejską, zapewniając jej jak najdogodniejsze warunki. Powstała licytacya między szlachta a włościan, którzy też tłumnie opuszczali wieś, gdzie im było źle, a przenosili się tam, gdzie im było lepiej. Zakazy ustaw, ponawiane ustawicznie, i umowy, zawierane pomiędzy szlachta różnych województw, o

wydawanie zbiegłych kmieci, pozostały na papierze.

Prelegent kreśli ciekawy pochód ludu wiejskiego z prowincyj zachodnich na wschód, a nawet na północ aż do ziemi Smoleńskiej, mimo tych wszystkich przeszkód ustawodawczych.

Szereg konstytucyj z r. 1496, 1532, 1593, 1633, jest nadto dowodem, że również pomimo zakazów znaczna część ludności wiejskiej opuściła rolę i poddaństwo, i utworzyła klasę ludzi osobną, która wynajmowała się do robót na dzień, tydzień lub najwyżej na rok po wsiach i po miastach, żądając za to wygórowanej płacy. Szlachta musiała się na to godzić, ażeby mógł uprawić rozległe folwarki i plon z nich zebrać. Wszelkie rygory i usiłowania zamienienia tych ludzi luźnych w poddańcze spełzły na niczem w zachodnich prowincjach, a gospodarstwo folwarczne prowadzono w znacznej części najętymi ludźmi luźnymi, których zwano hultajami.

Na wschodzie nie brak też było ludzi luźnych, lecz tam nie chodziło się w hultajów do pracy rolnej, lecz na wyprawy rozbojniczo-wojenne, tam chodziło się w kozaki. Do włościan przyłączała się szlachta. Kozacy są wytworem przedsiębiorczości włościan i awanturności szlachty; powstał z chwilą, gdy fala kolonizacji polskiej uderzyła o brzegi Dniepru. Połowiczną polityką Rzpltej w obec nich doprowadziła w połowie XVII wieku do znanej katastrofy.

Ustawy z r. 1659 i 1661 są dowodem, że w czasie tej ogólnej zawieruchy rozwiązały się w całej Polsce węzły poddaństwa, a dopiero po uspokojeniu kraju, po odpadnięciu Zaporozża, po pokoju andruszowskim i karłowickim, zaczyna się nowe przywiązanie włościan do roli na podstawie konstytucyj z r. 1667 i następnych. Wówczas dopiero wyrobiło się to poddaństwo ludu wiejskiego, które znamy z czasów porzoborowych, ale na pochwałę szlachty polskiej dodać należy, że już w r. 1764 rozpoczyna się akcyja jej, zmierzająca do reform na rzecz ludu wiejskiego.

Z samego przejrzenia *Voluminów legum* przekonano się więc można, że nie jest prawdą rzekomy fakt nieruchomego i bezwzględnego poddaństwa ludu wiejskiego w Polsce przez trzy ostatnie wieki. Okazuje się owszem, że lud wiejski tę kartę swoich dziejów zapisał, a rzeczą jest dalszych badań i wydawnictwa źródła, ażeby dzieje ciekawe i barwne zbadać, skreślić i w całość kształt dziejów narodu wcielić.

Koniecznym to jest mianowicie dziś, kiedy lud wiejski, oświecając się, do tych dziejów zaczyna zaglądać i szuka, co tam o nim w nich napisano.

Po odczycie zabrał głos jeszcze raz generalny sekretarz Akademii prof. dr. Stanisław Smolka i oznajmił, że Akademia przyznała następujące nagrody:

1) nagrodę imienia śp. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną w kwocie 1125 zł. profesorowi dr. Kazimierzowi Morawskiemu za dzieło p. t. „Andrzej Patrycy Nidecki. Jego życie i dzieła”;

2) nagrodę imienia śp. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie w tej samej kwocie p. Wojciechowi Kossakowi za obraz: „Wspomnienia z lat dziecińczych”;

3) cztery nagrody imienia S. B. Lindego po 337 rs.: a) p. dr. Leonowi Biskupskiemu za „Słownik Kaszubski porównawczy”; b) p. dr. Mikołajowi Bobowskiemu za „Słownik staropolski, zebrany z pieśni polskich kościelnych, od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku”; c) p. prof. dr. Aleksandrowi Brücknerowi za prace p. t. „Kazania świętokrzyskie, zabytek języka polskiego z połowy XIV wieku”; d) p. Rafałowi Lubiczowi za „Przyczynki do nowego Słownika języka polskiego.”

Akademia ogłasza następujące nowe konkursy: 1) konkurs imienia Józefa Majera — przedmiot: Polityka króla Jana III Sobieskiego od elekcyi do zawarcia sojuszu z Austryą w r. 1683, nagroda 1000 zł. Termin nadsyłania prac konkursowych po dzień 31 grudnia 1894 r. 2) konkurs imienia S. B. Lindego. Do konkursu tego dopuszczają się prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prace leksykograficzne, monografie z zakresu gramatyki, historii języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiankami. Prace te powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda tworzyć zaokrągloną i skończoną całość. Zresztą nadsyłane być mogą równie w rękopisach, jak i ogłoszone drukiem, w ciągu trwania niniejszego konkursu. Termin konkursu ustanawia się do 31 grudnia 1894 r. Nagroda 675 rs. w kuponach od listów zastawnych Tow. kredytowego miasta Warszawy.

Prócz tego Akademia ponawia konkursy, których termin upłynął bez skutku. Konkursy te są następujące:

1) Z zapisu ś. p. generała Oktawiusza Augustynowicza:

„Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, któ-

re niegdys w skład byłej Rzeczypospolitej polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej jak i w samem społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy.”

Temat powyższy rozdzielony zostaje na następujących pięć części: 1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, Mazowszu, Kujawach i na Szlaku; 2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie; 3. Dzieje zniesienia zależności poddańczych w krajach byłej Rzeczypospolitej przyłączonych do cesarstwa rosyjskiego z uwzględnieniem także Infant i Kurlandyi; 4. Dzieje zniesienia teje zależności w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusiech królewskich i W. Księstwie Poznańskim; wreszcie 5. Dzieje zniesienia teje zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austriackiego.

W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Szląsk, jako integralną część Polski Piastowskiej. W części pierwszej i drugiej, obejmującej historję ludności wieśniaczej w dawnej Polsce, winny być dokładnie wyjaśnione fakta, z których wywiązała się zależność poddańcza, oraz stosunek wieśniaka do gruntu przezeń posiadanego, jaki istniał pierwotnie. Literatura dotycząca kwestyi rozwiązania i uregulowania stosunków włościańskich, w trzech ostatnich częściach uwzględnioną być winna.

Temat powyższy może być opracowany bądź w całości, bądź też każda część osobno. Jednolite opracowania, bądź całego tematu, bądź też pierwszych dwóch lub trzech ostatnich części razem, przedewszystkiem zaś pierwszych dwóch razem, będą mieć pierwszeństwo do nagrody przed równie dobrze opracowaniami osobnymi pojedynczych części.

Za najlepsze opracowania uznane będą wyłącznie takie, które nie tylko celować będą między innymi pracami przedłożonemi, ale nadto będą odpowiadały dzisiejszym wymaganiom nauki.

Nagrody ustanowione zostają następnie: a) za część 1 i 2gą po 1000 zł., b) za część 3 1600 zł., c) za część 4 1200 zł., d) za część 5 1400 zł. w. a.

Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel przeznaczony zostaje fundusz 1300 zł., gdyby takowy nie wystarczył na pokrycie kosztów druku, autorowie winni pokryć nadwyżkę ze swego, w stosunku do objętości swoich prac.

Opracowania winny być nadesłane do Akademii Umiejętności najdalej do końca grudnia 1894.

2) Z zapisu p. Władysława Kretkowskiego:

„Znaleźć wszystkie grupy, czyli układy podstawień sprzecznych z liczby 1. przedmiotów lub przynajmniej znany ich dotąd szereg przedłużyć.”

Prace winny być nadesłane do biura Akademii Umiejętności po koniec lutego 1893 r. Autor pracy nagrodzonej obowiązany będzie ogłosić ją drukiem w ciągu roku. Nagroda wynosi 500 zł. wraz z odsetkami od 15 maja 1886.

Na tem wyczerpany został porządek dzienny, i posiedzenie zamknięte.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3go maja. (Tel. prywat.) Na posiedzenie Akademii umiejętności przybyli dziś rano Ich Ekscelencyje: P. Minister Zaleski i Namiestnik hr. Badeni. Wyjadą z Krakowa dziś wieczorem.

Brody, 3 maja. (Tel. prywat.) Miasto Radziwiłów wczoraj zupełnie pogorzało.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm tyrolski ustawę o szkołach ludowych i nadał przy tej sposobności: wiceprezesowi Izby deputowanych Kathreinowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą; członkowi tyrolskiego Wydziału krajowego Grafowi krzyż kawalerski orderu Leopolda, dalej dep. Wildauerowi i referentowi spraw szkolnych radcy Namiestnictwa Redenowi tytuł i charakter radcy Dworu; wreszcie inspektorowi krajowemu Hausotterowi order Korony żelaznej III klasy.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pani przybyła tu dziś rano.

Wiedeń, 3 maja. *Fremdenblatt* ogłasza pisma Najj. Arcyksięcia Albrechta do komendanta wiedeńskiego korpusu weteranów wypowiedzające radość z powodu nadzwyczaj licznego udziału weteranów na uroczystości odsłonięcia pomnika marszałka polnego Radeckiego. Pismo powiada dalej: Jako najstarszy żołnierz mogę powiedzieć pe-

ten wzruszenia, iż błogiem jest dla każdego patryoty to przeświadczenie, że weterani łączą w sobie niezachwianą wierność i miłość dla Monarchy i Dynastyi z uczuciem jednności i łączności z całą armią. Jego Ces. Wysokość wyraża w końcu nadzieję, że weterani zawsze, a zwłaszcza w dniach poważnych będą się kierowali takimi uczuciami i myślami.

Wiedeń, 3 maja. P. Minister Zaleski wyjechał wczoraj do Krakowa.

Wiedeń, 3 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej Rady państwa, P. Minister sprawiedliwości odpowiadając na interpelacyę dep. Zallingera w sprawie bluźnierczego ustępu w powieści Wilbrandta „Herman Jfinger”, która obecnie wychodzi w *N. Fr. Presse*, oświadczył, że prokuratora państwa z powodu tego ustępu zarządziła subiektywne postępowanie karne o zbrodnie obrazy religii. Ze nie zarządzone konfiskaty odnośnego numeru *N. Fr. Presse*, stało się to z powodu godnej ubolewania nieuwagi.

Tryest, 3 maja. Wiadomość o wybuchu dwóch petard w St. Andrea jest nieprawdziwą.

Peszt, 3 maja. Izba dep. przyjęła pro wizoryum budżetowe. Minister skarbu oświadczył, iż wkrótce wnieśnie przedłożenia w sprawie uregulowania waluty a celem spiesznego ich załatwienia zażąda ewentualnie przerwania dyskusyi budżetowej.

Zagrzeb, 3 maja. Sejm został zwołany na 12 maja.

Darmstadt, 3 maja. Królowa angielska wyjechała wczoraj wieczorem do Windsoru.

Sofia, 3 maja. (Tel. prywat.) Doniesienia z Macedonii budzą obawę rozruchów.

Leodyum, 3 maja. Wczoraj wieczorem eksplodował w bramie jednego z domów bulwaru nabój dynamitowy. Szkody są znaczne. Pośród ludności powstała wielka panika. Bezpośrednio po wybuchu aresztowano pewnego człowieka, który spiesznie uciekał. Jest on niemieckim komiwojażerem. Wypiera się zarzucanego mu czynu podrzucenia naboju.

Leodyum, 3 maja. Aresztowano tu kilku anarchistów, między tymi pewnego czeladnika krawieckiego, podejrzanego o to, iż był sprawcą wybuchu dynamitowego w kościele św. Marcjana.

Paryż, 3 maja. W Albi eksplodował nabój dynamitowy. Szkody są nieznaczne.

Paryż, 3 maja. (Tel. prywat.) Prezydent Carnot przesłał prefektowi policyi pismo gratulacyjne, z powodu spokojnego przebiegu dnia 1 maja.

Petersburg, 3 maja. P. Giersowi nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Wstrzymano też ogłaszanie biuletynów.

Petersburg, 3 maja. (Tel. prywat.) Giers pozostanie w urzędzie. Uda się on na rekonwalescencyę najpierw do dóbr swoich w Finlandyi a następnie do dr. Metzgera w Wiesbaden.

Ateny, 3 maja. Obiega pogłoska, iż w nocy z zeszłego czwartku na piątek skradziono ze składów w Korfu 500 kilogramów dynamitu i prochu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go maja 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcyje kredytowe 323-75. Alp Tow. górnicze 59-60, Węgierskie akcyje kredytowe 364-25, Akcyje anglo-austriackie 149—, Akcyje banku Union 241-50, Akcyje kolei Karola Ludwika 213-25, Akcyje kolei Północnej 288—, Akcyje kolei Południowej 87-25, Losy tureckie 38-60, Akcyje kolei państwowej 285-25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 241— Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 157—, Akcyje tytoniowe 172-25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105—, Akcyje kolei Elbetal 229-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 209—, 4-prc. węgierska reata złota 109-55, Akcyje banku związkowego 114-50 Rubel papierowy 1-24-62, Węgierska reata papierowa 100-65. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 2go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18-50 do 18-75 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8-55 do 8-57 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 189-25 do — zł., żyto — do — zł., sparytus 41-90 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 50-80 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowski.



**Nadestane.**

**M. JONASZ**

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świętym urzędem depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących.

Główna reprezentacja dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

**KRONIKA RODZINNA**

czasopismo poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym.

Zamieszczając nlewydane dotąd pamiętniki i korespondency znakomitych ludzi, pogadanki naukowe, powieści, poezye, komedye, korespondency zagraniczne, wiadomości polityczne i sprawy bieżące, wychodzić będzie w kwartale przyszłym w tychże samych warunkach i kierunku.

Przenumeratory KRONIKI otrzymują w dodatku bezpłatnie pamiętniki wiekrólowej Indyi margrabiny Dufferin Ava, lub do wyboru jeden z dodatków lat dawniejszych, jako to: Pamiętnik Marcina Lubomirskiego, Sabiny Grzegorzewskiej, Feliksa Zubińskiego i t. p.

Warunki prenumeraty w Warszawie rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1. — W Cesarstwie i Królestwie pocztą rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, — W Cesarstwie austriackim rocznie zł. 6. — W W. Ks. Poznańskim marek 10, stosownie do tego półrocznie i kwartalnie.

Pieniądże nadsyłać należy wprost do Redakcyi ulica Mazowiecka 1. 10.

**Ruch pociągów kolejowych**

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec Podzameze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowic: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełża: pociąg mieszany o godz. 4 min. 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mieszany o godz. 8 min. 32 rano.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 53 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwoleżysk i Brodów (z Podzameza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów, dnia 3 maja 1892

	placę żądają	placę żądają
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Akeye za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212 25	215 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	243 50	246 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	332 —	336 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l. 5 pr. w. a.	100 80	101 50
wylosowalne z 10 pr. premii	107 50	108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	95 10	95 80
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. wtoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58 —	60 —
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	55 —	57 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	—
<b>4. Obligi za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 40	94 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 —	101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30
„ „ 4 „ „	91 —	91 70
„ „ 4 „ „	21 50	23 50
„ „ 21 „ „ Stanisławowa	29 —	31 —
<b>5. Losy miasta Krakowa i Stanisławowa</b>		
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleonor	9 44	9 54
Półimperyal	9 70	—
Rubel rossyjski srebrny	1 24	1 34
„ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	58 25	58 85

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 30 kwietnia 1892.

	placę żądają	placę żądają
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.65	95.85
lut-sierpień	95.65	95.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.15	95.35
kwiecień-październik	95.10	95.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. 140. —	—	—
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. 141. —	141.50	—
„ 1860 po 100 złr. 5 pr. 151. —	152. —	—
„ 1864 po 100 złr. 184.75	185.50	—
„ 1864 po 50 złr. 184. —	185. —	—
Renty Com. po 42 ltr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 50	150. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101. —	101.20
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	105.15	—
Galicyi	104.75	105.75
Niższej Austrii	109. —	110. —
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.50	94.50
<b>3. Akeye.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150. —	151. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.75	322.25
Niżno-aust. tow. eskom. po 500 złr.	625. —	635. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	327. —	—
Gal. banku d. han. 1pr. a. z. 200 wpl. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	299.20	299.70
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	998	10 2. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	91 75	92 75
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	313. —	315. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	2885. —	2890. —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	213 50	214. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.25	245. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	—	—
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100.50	101.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101. —	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96. —	96.50
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95. —	95.25
„ „ „ „ „ po 4 1/2 pr. w	99.50	100. —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.50	99. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	109.70	109.9
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.75	—
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.60	103.60
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99. —	99.25
po 100 zł. „ 1887	99. —	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84. —	84.75
z r. 1884	92.70	95.70
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w ar.	102. —	103. —
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	—	—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127. —	128. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 30 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.
Do Radowic: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.
Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.
Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.
Do Bełża i Sokala: pociąg mieszany o godz. 9 min. 51 rano.
Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mieszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

**Wystawy i Muzea.**

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święto niedzielę od godziny 10 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

	placę żądają	placę żądają
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22. —	23. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22. —	22 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59. —	61. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55. —	65 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	11.75	12 20
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22. —	24. —
Salma po 40 zł. m. k.	63. —	64. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62. —	63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. —	—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134. —	135. —
„ „ „ „ „ po 50 zł. w. a.	62. —	64. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	67.50	68 50

**Kurs złota.**

Dukat cesarski men.	5.64. —	5.66. —
„ pełnej wagi	5.62. —	5.64. —
Korona	—	—
20-frankówka	9.48.5	9.49.5
Rossyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złoście	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akeye banku austro-węgier.	—	—
„ „ „ „ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleonor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

L. 3542 (2486 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w likwidacyi przeciw Aleksandrze, Zygmunтови, Emilii, Bronisławowi i Wiktorji Mroczkiewiczom, Józefowi Sakalukowi i Wasyłowi Sakalukowi o 700 zł. wa. zpn. zawiadania, iż dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1892, każdym razem o 10 godzinie rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 194 ks. grunt. dla gminy Stare Brody objętego, na imię Aleksandry, Zygmunta, Emilii, Bronisława i Wiktorji Mroczkiewiczów wpisanego, i ciała hipot. wyk. hip. 276 ks. grunt. gm. Stare Brody objętego na imię Józefa Sakaluka i Anny Sakaluk urodz. Rypiańskiej wpisanego, z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomości te tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedane będą.  
Cenę wywołania stanowi wartość co do pierwszego ciała hipotecznego w kwocie 2000 zł., co do drugiego w kwocie 500 zł. przy-

jęta przez Zakład przy udzieleniu pożyczki na takowe. Zakład zaś wynosi 10 pr. tych cen wywołania.  
Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mających ciałach hipotecznych po dniu 18 grudnia 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymyb z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 10 lutego 1892.  
L. 8093 (2552 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Mikołaja Rybotkiego sumy 200 zł. wa. zpn, przedsięwzięcie w swem zabudowaniu dnia 3 czerwca 1892 o godzinie 9 rano tylko za cenę 1050 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś dnia 24 czerwca 1892 o godzinie 9 rano za jakąbądź cenę przymusowa publiczną sprzedaż połowy sumy 2000 złr. mk. zpn., pierwotnie Leiby Steina obecnie do Pelagii z Porodków Ostapczakowej należącej, w stanie dłużnym realności lkons. 144 lwh. 780 w Kulikowie

Łukasza Szarzewicza własnej — zainstabulowanej.  
Wadyum wynosi 105 zł. wa.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Sawickiego z Kulikowa.  
Inne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kulików, dnia 8 lutego 1892.  
L. 7961 (2518 1 3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wisniezu przeprowadzi dnia 1 czerwca i dnia 6 lipca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 129 ks. gr. gminy Łomny objętej dłużnika Mikołaja Reczki własnej na rzecz Józefa Broszkiewicza pto 12 zł. 87 1/2 ct. aw. zpn.  
Cena szacunkowa i wywołania 135 zł.  
Wadyum 13 zł. 50 ct.  
Reszta warunk



L. 4387 (2558 1-3)  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które na drodze Bursztyn-Łopuszna w okręgu budowlanym Brzeżańskim w latach 1892, 1893 i 1894 wykonane być mają, odbędzie się 20 maja 1892 w ck. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.  
 Cena fiskalna robót na r. 1892 wynosi 2904 zł. 25 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa jako też wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie.  
 Oferty pisemne według poniżej umieszczonego wzoru sporządzone, marką na 50 ct. osteplowane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 pr. z powyższej kwoty, należy wnieść opieczetowane do ck. Starostwa w Brzeżanach przed powyższym terminem, a w dniu licytacji najpóźniej do godziny 12 w południe.

Oferty nie sporządzone według wzoru lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i będą oferentom zaraz zwracane; także oferty nie podane w terminie nie będą uwzględnione.  
 W z ó r o f e r t y.

Niżej podpisany obowiązuje się wszelkie budowle konserwacyjne w latach 1892, 1893 i 1894 na drodze Bursztyn-Łopuszna, wykonaną ze zniżką od cen fiskalnych . . . procent od cen fiskalnych

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się bezwarunkowo tym warunkom.  
 Przepisane wadyum załączam w kwocie składające się

Data  
 Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.  
 - Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 15602 (2557 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1892, 1893 i 1894 na gościńcach państwowych w Bocheńskim okręgu budowlanym wykonane być mają, odbędzie się dnia 16 maja 1892 w ck. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa.  
 Cena fiskalna robót, które w r. 1892 wykonane być mają, wynosi:

w sekcjach drogowych:	
Brzeskiej	2739 zł. 93 ct.
Bocheńskiej	6632 " 16 "
Gdowskiej	5678 " 63 1/2 "
Lipniokiej	3694 " 6 1/2 "
razem	18744 zł. 79 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno lub na wszystkie sekcje razem.  
 Jeżeli oferta obejmować będzie kilka sekcji drogowych, to zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcji.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa, jako też wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom, przez ck. starostę bezpłatnie udzielone będą.

Oferty te zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferent winien na właściwym miejscu blankietu podać sekcję drogową, w której budowlę podejmuje, ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone; również oferty nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 9250 (2180 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Jakóba Kleinmana w kwocie 1500 zł. z przyn. odbędzie się dnia 9 czerwca 1892 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacja do Izaka Kleinmana względnie tegoż masy spadkowej wedle wyk. hip. l. 64 III. B. poz. 10 i wyk. hip. l. 112 III. B. poz. 4 należących 1/12 części realności domu frontowego pod lk. 103 3/4 i 1/18 części realności pod lk. 154 3/4 we Lwowie położonych, na którym to terminie te części realności nawet niżej ceny wy-

wolania tj. 573 zł. 75 ct. i 541 zł. 47 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 58 zł. względnie 55 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Berla Herschelesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 lutego 1892 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczą, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.  
 We Lwowie, dnia 26 marca 1891.

L. 1524 (2369 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 8 czerwca 1892 i dnia 13 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 93 w Ustyanowej położonej wedle wykazu l. 52 dłużnika Michała Horszkiwicza własnej na pokrycie pretensji banku włościańskiego w kwocie 150 zł. zpn.  
 Cena wywołania 250 zł.  
 Wadyum 25 zł.  
 Kuratorem wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz.  
 Z c. k. Sądu powiatowego.  
 Ustrzyki, 29 lutego 1892.

L. 1533 (2432 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzycielności Herscha Horna w kwocie 9 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 258 w Tyczynie położonej whl. 39 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Agnieszki Kwoka zaintabulowanej w dniach 13 czerwca i 19 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Cena wywołania 486 zł. 87 ct.  
 Wadyum 48 zł. 68 ct.  
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Tyczyn, dnia 2 marca 1892.

L. 12532 (2468 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Mojżesza Klitgera w kwocie 100 zł. aw. zpn odbędzie się dnia 14 czerwca i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Wołos pod lk. 104 w Orawczyku położonej.  
 Cena wywołania 715 zł.  
 Wadyum 72 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.  
 Skole, 30 grudnia 1891.

L. 5727 (2564)

W dniu 11 maja 1892 i 25 maja 1892 odbędzie się w kancelarii ck. notaryusza Sabina Budzynowskiego w Samborze licytacyjna ryczałtowa sprzedaż składu towarów należących do masy konkursowej Józefa Liebermana.  
 Wadyum 300 zł. w gotówce.  
 Inwentarz masy u zawiadowcy masy dr. Justyna Witza lub w kancelarii wymienionego notaryusza.  
 Sambor, 26 kwietnia 1892.

L. 3900 (2535 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Gerschona Ratha w tut. sądzie powiatowym sprzedaż pretensji Andrija Milewskiego w ilości 200 zł. wa. od Dawida Ratha jemu się należącej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 maja 1892 i 13 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczenizynie.  
 Wadyum wynosi 20 zł. aw.  
 Peczenizyn. 30 marca 1892.

L. 7526 (2428 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1892 i 8 lipca 192 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 68 w Sułkowicach położonej według lwh. 60 ks. gr. tejże gminy objętej dotąd Zofii z Radoniów Maskalowej własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 210 zł. wa. zpn.  
 Cena wywołania 610 zł. 51 ct. aw.  
 Wadyum 62 zł. aw.  
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Myślenice, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 1307 (2531 1-3)

W dniach 27 maja i 24 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 339 księgi gruntowej gminy „Dora“ objętej, Stefana Bojko wła-

snej, na zaspokojenie pretensji Jankla Stau-gera w kwocie 45 zł. aw. zpn.  
 Cena wywołania 75 zł.  
 Wadyum 7 zł. 50 ct.  
 Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Kindratiuka z Dory.  
 Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Delatyn, 24 marca 1892.

L. 184 (2554 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w resztującej kwocie 734 zł. 91 ct. z przynależnościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 60 gminy Kawenezyn objętej, dłużnika Eliasza Rosengartena własnej i realności whl. 66 gminy Przedmieście sędziszowskie objętej, dłużników Eliasza i Racheli Rosengartenów własnej, w sądzie tut. w dwóch terminach 30 maja, 1892 i dnia 4 lipca 1892 o godzinie 9 rano.  
 Cena wywołania 1000 zł. względnie 4500 zł. aw.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adwokata dr. Strawskiego.  
 Resztę warunków licytacji i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Ropczyce, 31 marca 1892.

L. 11112 (2502 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejscowy ogłasza, że celem zaspokojenia należności powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 280 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 maja 1892 i 17 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 7, 132, 133 w księdze gruntowej gminy Tomice na rzecz Franciszka i Maryanny Majchrzaków, Anny 2o Wilkowej, Stanisława i Elżbiety Wilków zapisanych.  
 Cena wywołania 280 zł.  
 Wadyum 28 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
 Wadowice, dnia 16 grudnia 1891.

L. 4441 (2511 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisyje na dzień 9 maja i na dzień 12 maja 1892 ewentualnie i na następne dni, każdym razem o godzinie 9 rano w kancelarii c. k. notaryusza Szumpetera w Busku licytację wszystkich nieściągniętych pretensji masalnych Towarzystwa zaliczkowego w Busku, z tem, że na pierwszym terminie pretensje te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i poniżej za jakąbyd cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.  
 Resztę warunków i spis pretensyj można przegladuac w registraturze.  
 Z c. k. Sądu powiatowego.  
 Busk, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 975 (2497 2-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 56 zł. zpn. odbędzie się tutaj 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 179 gminy Zalipie objętej Jana Micka własnej.  
 Cena wywołania 1940 zł.  
 Wadyum 194 zł.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.  
 Zabno, 28 lutego 1892.

L. 10051 (2501 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejscowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Weinfeldta cesyonaryusza Kiwy Jakubowitza w kwocie 257 zł. 63 ct. aw. zpn. po potrąceniu upłaconych 69 zł. 99 ct. wal. austr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 maja i 22 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 67 i połowy realności lwh. 164 księgi gruntowej Zembrzyce, egzekuta Szczepana Grygla własnych.  
 Cena wywołania 155 zł.  
 Wadyum 15 zł. 50 ct. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
 Wadowice, dnia 8 października 1891.

L. 974 (2496 2-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 300 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 45 gm. Pilcza objętej Stanisława Golenki własnej.  
 Cena wywołania 2941 zł.

Wadyum 294 zł.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.  
 Zabno, 28 lutego 1892.

L. 3905 (2521 2-3)

Obwieszczenie licytacji.  
 Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu głównego i dwóch mostów inundacyjnych na Dniestrze pod Zurawnem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju dnia 12 maja 1892 r. o godzinie 12 w południe, licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna za budowę mostu głównego, rekonstrukcję mostu inundacyjnego nr. 1 i budowę mostu inundacyjnego nr. 2, wynosi razem sumę 29353 zł. 56 1/2 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w c. k. Starostwie w Stryju w godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też do godziny 12 w południe, w powyżej oznaczonym dniu wnoszone być mają oferty ułożone ściśle według podanego wzoru i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz w wadyum w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych, wynoszące kwotę 1468 zł., obliczoną według kursu z dnia 12 maja b. r.

Oferty nie ułożone według przepisane-go wzoru lub nieodpowiadające poszczególnym wymogom, jak również wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisję licytacyjną natychmiast zwrócone.

W z ó r o f e r t y.  
 Niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowę mostu głównego i dwóch inundacyjnych na Dniestrze pod Zurawnem z opustem . . . procent, słownie . . . odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.  
 Przepisane wadyum, składające się z . . . załączam.  
 Stryj, dnia 12 maja 1892.  
 (podpis)  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 960 (2474 3-3)

Ogłoszenie licytacji.  
 Celem zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy domu na pomieszczenie biur Rady powiatowej, oraz biur powiatowej instytucji finansowej rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem publiczną licytację.  
 Cena kosztorysowa 22029 zł. 90 ct  
 Wadyum 10 pr.  
 Oferty pisemne wedle wzoru przez Wydział powiatowy ustanowionego zaopatrzone w przepisane wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo wnosić można do Wydziału powiatowego do dnia 31 maja b. r.  
 Ustna zaś licytacja odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godz. 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego.  
 Blizsze warunki przedsiębiorstwa, plan i kosztorys przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.  
 Z Wydziału Rady powiatowej  
 Żydaczów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 8343 (2483 3-3)

Celem ściągnięcia wierzycielności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 540 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 10 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 19 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 120 zł. z 10 pr. odsetkami od dnia 18 marca 1882 bieżącymi i kosztami w kwocie 2 zł. 88 ct. aw. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 523 gminy Bóbrka objętej Józefa i Celestyny Machałów własnej na rzecz dłużnika Israela Auerbacha ubezpieczonej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 158 zł. 88 ct., poręczne 16 zł. aw., i że suma powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
 Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
 Reszta warunków w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bóbrka, dnia 15 października 1891.

L. 2852 (2490 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Marcina i Antoniny Ryniewiczów w kwocie 60 zł., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności objętej wyk. l. 68 gminy Wojsław.  
 Cena wywołania 403 zł.  
 Wadyum 43 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Mielec, dnia 26 marca 1892.



L. 12423 (2484 3-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herza Lothringera w kwocie 150 zł. wa. zpn. przeprowadzona zostanie w tut. sądzie w dniach 19 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l.d. 557 wyk. hip. l. 323 gminy Bóbrka objętej, połowy ciała hipot. wyk. l. 958 tej samej gminy objętego, dłużnika Fedka Kiernickiego własnych i połowy ciała hipotecznego wyk. l. 1022 tej samej gminy objętego, dłużnika hipotecznego Wasyla Juszkiewicza własnego, z tem że cenę wywołania stanowi kwota 170 zł., 55 zł. i 30 zł., poręczne 17 zł., 6 zł. i 3 zł. wa., i że połowa realności powyższych na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 15 stycznia 1892.

L. 3086 (2487 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na dniu 17 maja 1892 o godz. 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacja 1/4 części realności pod Nk. 12 w Jaworowie położonej ut. Dom. Tom. III. pag. 250 i 251 u. 14 i 15 haer. do masy konkursowej Hindy Zins należącej, na którym sprzedaż ta nastąpi także niżej ceny szacunkowej chociażby tylko jeden licytant stanął, wszelako bez żadnego wpływu na prawa wierzycieli hipotecznych. Wydział wierzycieli masy konkursowej Hindy Zins zastrzega sobie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia sprzedaży w przeciągu 14 dni od dnia licytacji z tem, że w razie nieoświadczenia się wydziału w przeciągu dni 14 sprzedaż za dokonaną być ma.

Cena wywołania stanowi wartość osiągnięta przez dobrowolne sądowe ocenienie w kwocie 3512 zł. 32 1/2 ct.

Wadyum zaś wynosi 100 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 2333 (2479 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Rańci Rath dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 315 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ludwika Bazak, i masy spadkowej Stefana Bazaka, wykazami hipotecznymi l. 118 i 119 ks. grunt. dla III dzielnicy miasta Kołomyi objętych w dwóch na dzień 30 maja i 15 czerwca 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych 970 zł. 4 ct. i 336 zł. 50 ct. wa., które służyć będą oraz za cenę wywołania; na drugim terminie zaś także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczono realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt do zawarcia w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy.  
Kołomyja, 26 marca 1892.

## Konkursa.

L. 503 (2500 3-3)

Celem obsadzenia dziesięciu posad strażników cywilno-policyjnych niższej kategorii z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% płacy, z miejscem służbowym przy c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie, lub przy jednym z podwładnych jej komisaryatów i ekspozytur, rozpisać się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posady te zastrzeżone są, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dpp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, opatrzonym w certyfikaty, i na razie nadane będą prowizorycznie.

Ubiegający się o powyższe posady winni w drodze właściwej wnieść do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie, podania kompetycyjne i dołączyć do nich w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 12 lipca 1872 dpp. Nr. 98, świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza rządowego, dalej dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, czytelnego pisma i znajomości stosunków miejscowych.

Z Prezydium c. k. Dyrekcji Policji  
We Lwowie, 17 kwietnia 1892.

W celu obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego ck. Dyrekcji Policji lwowskiej, z miejscem służbowym w Przemysłu, z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct. i ubiorem służbowym, rozpisać się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 D. pp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty i na razie nadaną będzie prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji podanie kompetycyjne i dołączyć dowody fizycznego uzdolnienia i znajomości języków krajowych.

Z Prezydium c. k. Dyrekcji Policji  
We Lwowie, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 17757 (2498 3-3)

Konkurs na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwierzynie w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł.

Płaca rocznych 500 zł.  
ryczałt kancelaryjny 120 zł.  
i wynagrodzenie 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Krakowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 maja br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 25 kwietnia 1892.

L. 58 (2495 3-3)

C. k. Sąd powiatowy potrzebuje natychmiast pisarza wprawnego w manipulacji sądowej z szybkim i czytelnym piśmem.

Wynagrodzenie 24 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia ze świadectwami do Naczelnictwa.

Wojniów, 27 kwietnia 1892.

L. 54 (2488 3-3)

Sąd powiatowy poszukuje dyetaryusza z egzaminem tabularnym wprawionym do wpisów hipotecznych, za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Kulików, 29 kwietnia 1892.

L. 1467 (2525 2-3)

Celem obsadzenia posady dozorczy więzień II klasy przy ck. zakładzie kary w Wiśniczu z płacą rocznych 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. rocznie, umundurowaniem i pomieszczeniem w koszarach, rozpisać się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do dnia 31 maja 1892 do dyrekcji ck. zakładu kary w Wiśniczu.

Kraków, 28 kwietnia 1892.

L. 769 (2524 1-3)

Magistrat miasta Krosna w skutek uchwały Rady z dnia 24 kwietnia 1892 rozpisać niniejszem konkurs, celem obsadzenia na razie prowizorycznej posady rachmistrza z płacą roczną 400 zł. i obowiązkiem złożenia kaucji do wysokości płacy.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą wnieść swoje podania najpóźniej do końca czerwca 1892 i do takowych dołączyć:

a) świadectwo egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej i odbytej praktyki;

b) świadectwo zdrowia i moralności, tudzież

c) metrykę urodzenia.

O posadę tą mogą się ubiegować i emeryci, którzy posiadają powyższą kwalifikację.

Magistrat król. wol. miasta.  
Krosno, 26 kwietnia 1892.

L. 480 (2522 1-3)

Przy c. k. Dyrekcji policji w Krakowie, ewentualnie przy podlegających tejże ck. ekspozyturach policyjnych opróżnionych jest 12 posad prowizorycznych ck. strażników cywilno-policyjnych II klasy z płacą roczną 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych po następczej stabilizacji.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium ck. Dyrekcji policji w Krakowie w terminie do 31 maja 1892.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 7402 (2559 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 dz. u. p. Nr. 48 i z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. Nr. 47.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 maja br.

Z ck. krajowej Rady szkolnej  
Lwów, dnia 20 kwietnia 1892.

## Upadłości.

L. 12376 (2475 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Löfflera kupca nieprotokołowanego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Pawłowicza a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Bermanna z substytucją p. adwokata dr. Grossa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 maja 1892 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 czerwca 1892 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 lipca 1892 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostać.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 15 (2478 3-3)

Z powodu śmierci Markusa Storchy wyznaczam do wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Zallela Katza termin na dzień 16 maja 1892 na godzinę 10 z rana i na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych do biura mego wzywam.

Mielec, dnia 24 kwietnia 1892.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursu.

L. 2300 (2506 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Jana Sokulskiego dzierżawcy dóbr w Rohaczynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczymy c. k. adiunktowi Finkelsteinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 maja 1892 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym w Brzeżanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1892 i podając ją na terminie na dzień 3 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie

obwodowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.  
Brzeżany, 27 kwietnia 1892.

L. 17843 (2568 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Jakóba Eskreis kramarza towarów korzennych przy ul. Serbskiej l. 11 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Horowitza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 maja 1892 godzinę 4 po południu w biurze c. k. sekretarza rady p. Kocowskiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 lipca 1892 i podać ją na terminie na dzień 23 sierpnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 64 (2541)

Gdy w konkursie S. Kleinmana protokolowanego kupca w Tarnowie zarządcą masy przedłożył rachunek końcowy z zarządu masy, rachunek końcowy honorarium i wydatków zastępcy zarządcy masy konkursowej wreszcie projekt drugiej i ostatniej repartycji zrealizowanej już zupełnie masy konkursowej, które przejrzeć można u komisarza konkursowego biuro Nr. 16 przeto zakreslam odwnietienia ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego zarzutów pko. projektowi repartycji czasokres do 20 maja 1892 włącznie wyznaczam do rozprawy na zarzuty, przewidywania wierzycieli rzeczonych i konkursowych na rachunek z zarządu masy i powzięcia przez ogół wierzycieli konkursowych uchwały co do honorarium i wydatków zastępcy zarządcy masy konkursowej termin na 27 maja 1892 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 13 (2543)

W celu ustalenia honorarium przez adw. dr. Maurycego Reinesa byłego tymczasowego Zarządcę masy upadłej Szymona Schneeweisa i Judy Kleinhausa za zarządcę upadłej polikwidowanego wyznaczam w myśl §. 161 i 144 ust. konk. termin na dzień 20 maja 1892 o godzinie 10 rano w tym biurze Nr. 26 i na takowy ogół wierzycieli wzywam.

Rzeszów, 21 kwietnia 1892.

C. k. Radca Sądu krajowego  
komisarz konkursu

L. 1959 (2530)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że konkurs wierzycieli do majątku Leiby Herzaua Kreuzenauera w Samborze dnia 23 października 1889 otwarty wedle §. 189 ust. konk. znieiony został.

Sambor, 31 marca 1892.







L. 33941  
Okręg administracyjny Lwów.

### Przegląd

udzielonych przez władze przemysłowe I instancji, względnie przez ek. Namiestnictwo w czasie od 1 stycznia do końca marca 1892 na zasadzie §. 96 a) ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 Dz. p. p. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwo- lonych godz. okres	Uwaga
c. k. Starostwo w Białej	Edward Zipser i syn	Fabryka sukna	Mikuszowice	2 14 dni	rozp. Starostwa z 1 lutego 1889.
c. k. Namiestnictwo we Lwowie	Strzygowski synowie	Fabryka sukna	Lipnik	2 12 tygodni	rozp. Nam. z 22 marca 1892 I. 23287

Lwów, 29 kwietnia 1892.

L. 3601 (2316 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że udzielił c. k. notaryuszowi Panu Józefowi Gromnickiemu w Komarnie, jako komisarzowi sądowemu, upoważnienie do sporządzania aktów pośmiertnych po osobach zmarłych posiadających w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Komarnie nieruchomości majątek przedmiotem ksiąg gruntowych tutejszego Sądu będących.

Sambor 15 marca 1892.

L. 13150 (2305 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana, Piotra, Bazylego, Michała i Teodora Terleckich względnie ich nieznaną spadkobierców, że gmina wsi Rosochy wytoczyła przeciwko nim spór o własność wynagrodzenia za prawo propinacji w majątności „Rosochy część” objętej wykazem hip. l. 525 i że w sporze tym ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Steuermana ze substytucją p. adwokata dr. Leona Witza.

Sambor, 9 grudnia 1891.

L. 2780 (2323 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, przeciw Michałowi i Kaście Romaniukom pto. 103 zł. 53 ct. ustanawia dla tychże ostatnich przebywających po za granicami Państwa, których obecne miejsce pobytu jest niewiadomym w celu doręczenia tymże tu sądowych uchwał z d. 29 stycznia 1892 l. 10974 kuratorem Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie, któremu powyższe uchwały się doręczają, zaś Michała i Kaścę Romaniuków się wzywa, aby w tej sprawie kuratorowi potrzebnej informacji udzielili, albo innego pełnomocnika wskazali albowiem zże skutki zaniedbania tego wniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Radziechów, 11 kwietnia 1892.

L. 12385 (2491 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Olenie z Żałobów Michasiuk, że dnia 13 maja 1891 l. 5146 wniósł ek. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw niej pozew egzekucyjny o zapłatę 22 rat po 12 zł. wa. zpn. i że dla niej Michał Semanów z Rungur kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywa się więc Olenę z Żałobów Michasiuk, ażeby temuż kuratorowi przed terminem 19 maja 1892 środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Peczeziżyn, 10 marca 1892.

L. 817 (2493 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zainstalowanego jako dawny ciężar na rzecz Franciszka Kija w poz. 1 karty C. realności lwh. 590 ks. gr. gm. Radomyśl objętej — wedle poz. 2 karty B. Błażeja Dobrowolskiego własnej — prawa zastawu dla sumy 29 złr. 12 kr. mk. i wzywa niewiadomego z pobytu i życia Franciszka Kija, jego spadkobierców i następców, jak również i tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensje, by z takowemi w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu po raz pierwszy w urzędowej Grzędzie Lwowskiej a najpóźniej do dnia 1 maja 1893 do tut. sądu się zgłosili — gdyż w przeciwnym razie rzezone prawo zastawu, jak również odnośzące się do niego dalsze wpisy za umorzono uznane i ze stanu biernego powyższej realności wykreślone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 28 lutego 1892.

(2560)

L. 384

(2399 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Ryfki Sambor przeciw masie spadkowej sp. Wojciecha Kusia względnie tegoż spadkobierczyni Elżbiecie Kuś, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiety Kusiowej kuratora ad actum w osobie Jana Strojnowskiego z Radomyśla.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Kuś z wezwaniem, aby ustanowionemu powyż kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków dostarczyła, ewentualnie innego zastępcę tut. sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe z tego powodu wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 27 lutego 1892.

L. 4774

(2370 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem Rozalię z Kopeciaków, zamężną za osobą nieznaną z imienia i nazwiska i niewiadomą z miejsca pobytu, iż teje ojciec Marcin Kopeciak syn Wojciecha zmarł w dniu 6 stycznia 1888 w Przyborowie, z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z dnia 4 kwietnia 1883 i zarazem wzywa takową, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosiła, lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym po upływie tegoż czasu spadek po tymże Marcinie Kopeciaku w jej imieniu przez kuratora przyjętym, a czysta część spadkowa dla niej przypadająca w tut. sąd. depozycie na jej rzecz przechowana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żywiec, 14 kwietnia 1892.

L. 4199 (2388 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Zuckermanna, iż Joh Bitter wniósł przeciw niemu z powodu pretensji 53; zł. 8 ct. w dniu 2 października 1891 prośbę o pokrycie wedle §. 63 ust. kon. względnie otwarcie konkursu, że tę prośbę dekretoowano do przesłuchania uchwał z dnia 24 października 1891 l. 12594 i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Allerhanda ze substytucją adwokata Dr. Goldfarba ustanowiono, któremu tę uchwałę doręczono,

Kołomyja, 31 marca 1892.

L. 8083 (2321 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnych Michała i Jana Wróblów, że ich ojciec Józef Wróbel zmarł 7 lutego 1891 w Króliku polskim beztestamentalnie z wezwaniem by w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się w Sądzie do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzona będzie.

Rymanów, 26 listopada 1891.

L. 3067 (2365 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Asafata Kowalicza, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Wania Kowalicza z Muszynki w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 379 zł. zpn. na realności lwh. 91, 8/64 części posiadłości lwh. 93, 15/96 części posiadłości lwh. 82, całej posiadłości lwh. 28 i 10/16 części posiadłości lwh. 165 księgi gruntowej gminy Muszynka Asafata Kowalicza i Eufrozymy Kowalicz własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Krynicy.

Muszyna dnia 10 grudnia 1891.

L. 9844 (2380 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli spółki handlowej „Młyny Królewskie” D. Rapaport i H. Eibenschütz, iż dla teje nieistniejącej już spółki handlowej „Młyny Królewskie” D. Rapaport i H. Eibenschütz w celu doręczenia teje tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1892 l. 9844, wydanej wskutek prośby wniesionej przez Józefa Garfunkla, Feigi Sary z Schwanderów Garfunklowej i Cecylii Garfunkel o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod lk. 319 dz. VIII prenotacji prawa zastawu dla sumy 495 zł. 5 ct. wa. na rzecz spółki handlowej „Młynów Królewskich” D. Rapaport i H. Eibenschütz uskutecznionej, jako nieusprawiedliwionej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Ichheisera w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, 8 kwietnia 1892.

L. 8424 (2381 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Sandla, że przeciw niemu wniosła Feigla Gerstner pozew de prs. 20 marca 1892 l. 8424 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty dnia 22 marca 1892 l. 8424 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatomu dr. Adamowi Dobroszyńskiemu, z substytucją adwokata dr. Adama bar. Lewartowskiego w Krakowie. i poleca Hirschowi Sandlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.  
Kraków, dnia 22 marca 1892.

Notaryusz w Dorna-Watrze  
poszukuje substytutu.

580

**Tutki** cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej  
1000 sztuk od zł. 1 poleca fabryka F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Zorza. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Znane jako najlepsze płótna kor-

czyńskie czyste lniane  
grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki wełnowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca łaskawym względem  
WL. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie.  
Cenniki i próbki z żądanych przesyłkow. franko.  
231 Poczta w miejscu.  
Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Handel założony

Najtańsze i najlepsze  
Okrochy herbaciane

w głównym składzie

**HEBATY**  
FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie

Rynek liczb 45.

w roku 1789

**Młody człowiek**

Górnoślązak, kawaler, 25 lat wieku bardzo trzeźwy, który zwiedził w Saksonii kopalnie srebra, miedzi, soli i węgla brunatnego, przytem, praktykowany w górnośląskich hutach cynkowych, znający język niemiecki i niemiecki, szuka posady oficjalisty w kopalniach lub hutach, w Galicyi lub w Węgrzech. Bliższej wiadomości udzieli Szan. Redakcyja Gazety Lwowskiej.

607

**Zdrojowisko Morszyn**

rozseła

Rodzimą sól Morszyńską

przeczyszczającą i czyszczącą krew  
sporządzoną na wzór Karlsbadzkiej przewyższającą  
tę ostatnią pod względem skuteczności a

o połowę tańszą

**Morszyńską bromową sól  
do kąpieli**

doskonały środek przeciw zółcie, wszelkiego rodzaju wypocinom, stwardnieniom przewłocznym części rodnych niewieścich, nowotworom dobrotliwym, przy cierpieniach przewodu pokarmowego połączonych z utrudnionem trawieniem i zbytnią otyłością.

**Morszyńską sól dla bydła**

przeczyszczającą i działającą wysmienicie przeciw niestrawności, zatwardzeniu, przewlekłym niezycie jelit, przeciw chorobom wątroby, nerek i pęcherza.

Już przy dawce 100 gramowej dla większych zwierząt działa niezawodnie.

462

**Przetwory Morszyńskie**

wyszczególnione na 10-ciu  
wystawach są do nabycia we wszystkich  
większych aptekach i składach wód mineralnych.



**Nieodwołalnie jeszcze tylko 6 dni  
wysprzedaż roślin francuskich  
! 2 ulica Jagiellońska 2 !**  
przepyszne konifery, drzewa owocowe, piękne  
szwary róż, cebulki i nasiona kwiatów 613  
**E Veyrat**, ogrodnik z Francji.

**Biurowe**  
największego na kulij ziemskiej Towarzystwa  
rzystwa ubezpieczeń życiowych  
**EQUITABLE**  
znajduje się we Lwowie przy ulicy  
Wałowej l. 23. 455

**WSZECHMOCNI**

Kartka z kroniki miasta powiatowego, wycięta  
przez aut. „Księżniczki”  
Cena zł. 2, z przesyłką zł. 2.20.  
Do nabycia w księgarni  
**Gebethnera i Spółki**  
w Krakowie 609  
oraz we wszystkich księgarniach.

**Ze względu na wystawę**  
światową Amerykańską, wysyłam mój pod-  
ręcznik do nauki języka angielskiego w 15  
lekcjach bez pomocy nauczyciela za nade-  
śłaniem 85 ct. markami, NOLONSKI, Lwów.  
Również proszony jestem o wyszukanie eks-  
pedytorki i nauczycielki Zgłoszenia listowne  
bież. tygodnia. 614



**DOM**

zupełnie nowy o 4 pokojach, z kuchnią, spi-  
żarnią, werandą, piwnicą, z ogrodem obszaru  
jednego morga, studnią na podwórzu i bu-  
dynkami gospodarczymi, jest zaraz do sprze-  
dania w Niżniowie koło Stanisławowa. Sta-  
cja kolejowa w miejscu, okolica romantyczna  
nad Dniestrem. Cena 4000 zł. Bliższa wia-  
domość u właściciela Antoniego Böhma  
w Niżniowie. 608

**C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

**Obwieszczenie.**

Przy losowaniu 5 pre. listów hipotecznych dnia 28 kwietnia 1892, zostały  
wylosowane do spłaty:

Ser. A. a 100 fl.

34	55	63	129	145	211	237	246	250	273	296	308	360
375	385	386	400	454	455	495	548	581	614	770	772	809
832	924	1014	1072	1098	1143	1184	1195	1252	1282	1301	1310	1326
1364	1365	1398	1405	1481	1497	1507	1531	1548	1550	1565	1574	1579
1584	1596	1600	1603	1633	1679	1719	1746	1757	1771	1791	1848	1961
2011	2018	2072	2078	2082	2136	2147	2175	2256	2298	2308	2309	2322
2406	2420	2428	2475	2492	2600	2622	2692	2701	2731	2754	2867	2884
2886	2927	2942	2964	2993	3036	3039	3063	3066	3072	3074	3087	3116
3169	3172	3287	3353	3363	3366	3386	3434	3454	3461	3482	3489	3500
3540	3557	3580	3637	3655	3728	3788	3857	3867	4029	4186	4200	4221
4257	4273	4339	4352	4373	4379	4406	4415	4439	4553	4612	4641	4641
4698	4715	4730	4737	4780	4816	4820	4896	4910	4911	4940	4950	5068
5073	5080	5087	5193	5286	5305	5311	5351	5357	5372	5444	5523	5526
5527	5533	5542	5578	5587	5599	5649	5655	5659	5663	5788	5843	6016
6113	6149	6159	6161	6233	6280	6373	6382	6393	6437	6459	6471	6477
6479	6531	6537	6607	6616	6618	6648	6652	6654	6657	6668	6675	6770
6771	6817	6829	6849	6871	6877	6907	6929	6941	6946	6965	7019	7058
7072	7033	7125	7134	7153	7155	7221	7241	7246	7251	7268	7268	7278
7299	7316	7340	7368	7426	7493	7503	7570	7572	7584	7666	7671	7699
7706	7708	7762	7793	7811	7812	7836	7846	7848	7868	7884	7901	7937
7942	7945	7946	7952	8000	8001	8024	8059	8154	8193	8207	9240	8255
8254	8259	8290	8423	8424	8488	8484	8513	8544	8548	8566	8574	8604
8647	8650	8655	8661	8714	8760	8796	8809	8813	8845	8849	8895	8913
8953	8954	8955	8974	8976	8986	8991	9013	9122	9135	9137	9217	9220
9222	9241	9254	9329	9334	9351	9377	9402	9408	9410	9496	9520	9523
9576	9585	9599	9707	9715	9789	9801	9804	9825	9846	9854	9903	9945
9947	9953	10049	10066	10152	10175	10179	10184	10186	10228	10291	10306	10338
10362	10365	10391	10454	10467	10483	10511	10539	11547	10554	10556	10557	10633
10660	10663	10673	10720	10731	10755	10784	10797	10805	10838	10855	10946	10950
10963	10995	10998	11000	11018	11023	11026	11035	11054	11113	11143	11214	11231
11237	11238	11255	11256	11300	11305	11374	11429	11463	11470	11474	11485	11519
11520	11551	11555	11574	11667	11672	11677	11688	11694	11696	11742	11744	11747
11757	11792	11830	11941	11943	11957	12004	12032	12037	12071	12072	12082	12136
12143	12272	12292	12309	12310	12348	12349	12353	12510	12563	12615	12651	12652
12660	12661	12687	12752	12761	12774	12801	12833	12852	12888	12922	12927	12937
12944	12972	12980	12996	13000	13011	13023	13029	13038	13046	13086	13117	13163
13189	13251	13271	13301	13315	13316	13324	13371	13376	13378	13383	13430	13446
13466	13478	13493	13494	13497	13502	13505	13512	13514	13549	13550	13552	

Ser. B. a 500 fl.

70	77	110	170	172	180	250	307	334	335	336	362	364
377	385	424	434	437	450	452	458	479	499	508	548	552
599	632	665	688	695	696	727	732	754	855	866	876	881
885	901	905	906	928	955	964	976	985	1026	1047	1096	1103
1121	1129	1160	1251	1277	1283	1287	1300	1305	1325	1346	1359	1372
1400	1418	1425	1450	1462	1501	1567	1691	1752	1858	1893	1896	1960
1980	1981	1986	2020	2030	2069	2082	2099	2135	2156	2245	2250	2253
2261	2329	2357	2478	2574	2575	2599	2624	2703	2750	2790	2909	2956
2982	2992	3045	3246	3280	3389	3408	3444	3529	3628	3678	3699	3707
3710	3726	3802	3819	3827	3875	3883	3890	3925	3962	3976	3996	4059
4060	4090	4182	4189	4195	4197	4222	4224	4242	4301	4308	4354	4358
4364	4377	4442	4457	4536	4568	4570	4604	4678	4706	4802	4811	4812
4817	5046	5077	5078	5208	5226	5239	5258	5286	5294	5309	5317	5396
5399	5413	5436	5564	5585	5597	5600	5605	5617	5671	5683	5738	5742
5773	5780	5789	5796	5797	5804	5805	5958	5963	6076	6098	6099	6107
6121	6152	6195	6221	6223	6260	6399	6427	6553	6646	6774	6779	6828
6332	6340	6346	6900	6901	6924	6932	6999	7012	7015	7022	7037	7042
7044	7072	7105	7134	7153	7202	7245	7261	7290	7307	7308	7330	7336
7342	7454	7458	7506	7509	7519	7520	7523	7531	7549	7553	7569	7574

Ser. C. a 1.000 fl.

3	14	59	71	100	197	283	299	301	307	313	329	333
350	389	464	473	476	572	586	593	600	668	678	683	685
695	700	706	715	733	745	749	750	755	790	846	853	896
918	933	934	950	977	984	1046	1075	1096	1105	1140	1167	1196
1205	1215	1232	1253	1260	1297	1304	1323	1338	1346	1349	1352	1365
1380	1423	1488	1491	1531	1561	1590	1634	1682	1708	1711	1775	1776
1779	1799	1802	1804	1828	1830	1980	1988	1989	1992	2005	2067	2266
2397	2445	2464	2526	2536	2538	2549	2592	2642	2665	2668	2695	2739
2760	2831	2838	3073	3084	3093	3117	3127	3246	3283	3407	3563	3580
3588	3637	3654	3663	3746	3813	3841	3912	1955	3971	2983	4080	4111
4116	4127	4283	4197	4199	4343	4382	4385	4427	4432	4505	4519	4525
4547	4561	4566	4604	4606	4613	4789	4792	4847	4851	4891	4963	4979
5090	5091	5098	5198	5214	5220	5228	5231	5239	5279	5353	5360	5445
5493	5523	5602	5626	5665	5712	5719	5739	5776	5782	5784	5830	5875
5879	5886	5892	5934	5935	5959	5963	5971	5988	6038	6132	6142	6210
6214	6223	6259	6275	6291	6345	6395	6459	6460	6558	6578	6613	6622
6756	6775	6778	6816	6933	6955	6956	6962	6975	7014	7041	7066	7096
7126	7127	7183	7196	7209	7248	7267	7277	7279	7298	7303	7325	7347
7352	7360	7434	7447	7450	7478	7513	7558	7589	7623	7678	7697	7704
7730	7803	7815	7825	7837	7840	7843	7870	7871	7896	8039	8071	8088
8091	8198	8238	8247	8300	8353	8369	8376	8423	8499	8506	8548	7568
8581	8612	8629	8634	8654	8659	8668	8681	8682	8697	8706	8716	8731
8738	8769	8771	8808	8842	8854	8855	8884	8898	8399	8930	8976	8981
8984	8992	8994	9000	9006	9055	9080	9146	9156	9184	9221	9222	9238
9244	9250											

Ser. D. a 5.000 fl.

35	53	54	58	67	86	141	235	238	263	278	302	350
359	449											

Ser. E. a 10.000 fl.

48	62	75	151	160	164	221						
----	----	----	-----	-----	-----	-----	--	--	--	--	--	--

Lwów dnia 28 kwietnia 1892.  
Następne losowanie z końcem Października 1892.  
**C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

**TYNKTURA ZIOŁOWA**  
przeciw bolom zębów  
stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa  
bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.  
Główny skład we Lwowie w aptecce  
**PIOTRA MIKOŁASCHA.** 565

**Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i Sp. Następcy**  
31-33, ul. Boixed, Paryż  
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w ROKU 1888.  
Cztery Medale Złote na powszechnej Wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.

**MASZYNY NIEUSTANNE**  
do robienia  
**NAPOJÓW GAZOWYCH**  
WODY SALCERSKIEJ, LIMONADY,  
WODY SODOWEJ,  
WIN MUSUJĄCYCH.  
Jedynie srebrzane wewnątrz.  
**SYFOBY**  
wszelkich kształtów i kolorów.



Znaczna niżka cen takowych.  
Te aparaty były puszczone w ruch na Wystawie w Moskwie.  
Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 296

**C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**  
**Obwieszczenie.** 605

Przy losowaniu 4 1/2 pre. listów hipotecznych dnia 28 kwietnia 1892, zostały  
wylosowane do spłaty:  
Serya A. a 100 zł. nr. 35 659 1039 1049 1055 1244 1557 15



# 50.000 złr.

do wygrania już 5 maja bm. promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. w kantorze wymiary

## KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

189

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

### TAPETY

świeżo na sezon wiosenny otrzymane poleca w największym wyborze skład fabryczny 602

## Filipa Haas i Synów

we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.

Przeciw wilgoci tapety asfaltowe. Kompletne i trwałe oklejania [pokoi] obejmuje i poleca uzdolnionych do tego tapicerów. Wzory na żądanie franko. — Telefon nr. 500.

### Ceraty

na meble, stoły i pod umywalnie,

### Chodniki

gumowe i ceratowe.



### Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry

poleca magazyn wyrobów gumowych 540

## R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

### Nowości na suknie damskie



poleca w największym wyborze

## WILHELM SYDOR

we Lwowie, plac Maryacki l. 4. 557

Ceny najniższe stałe. — Próbkę franko.

Pracownia robót szwajcarskich i wybór ram złoczonych i rzeźbionych 552

## Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Łyczakowska 54.

Na składach materiałów budowlanych

## J. Rzędowskiego

we Lwowie i w Przemyśle

utrzymuje się

Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materiały w zakres budowy wchodzące.

Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni. 500

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. Sprzedaję rocznie 800 maszyn (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowo 1, miesięcznie 4 zł., gotówką 10 pre. taniej.

## Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorza.

Filia: Kraków, Rynek 25.

Proszę żądać cenniki. — Proszę o łaskawe zlecenia. 552

### ! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlulnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

## Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

## F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaje, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejszą w noszeniu, dla osób wrażliwych, jak również praktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej. Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI  
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaje bieliznę higieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaje czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w nosze-

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadane przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak, od względem chemicznego jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czy-

Wielki wybór deszczochronów i pleców do podróży.

Na wiosnę i lato!  
wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów

Płótna, stołową bieliznę

gotową bieliznę dla mężczyzn,

Pończoch, skarpetek oraz pończoszki dla dzieci

poleca handel

## F. S. BARDASZA

we Lwowie

vis-a-vis kościoła Katedralnego. 501

Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).



niu dla osób wrażliwych zdrowia, jak również praktyczniejszą od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.  
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogółności polecam tylko bieliznę higieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu. Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobliwie wypróbowaną, polecam jako rzeczwiście higieniczną, e w używaniu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej. Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako higieniczna do użycia się nadawała

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

stego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób rzeczonoego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pański podpisem zachowuję w Laboratorium pod powyższą listą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYŚLAW DUNIN WASOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa 566